

Akademickie aktualności Morskie

Magazyn Informacyjny Politechniki Morskiej w Szczecinie

nr 5 (134) / 2026

ISSN 1508-7786



czytaj – s. 14

Nowy rok, nowe wyzwania

Uroczysta inauguracja w Politechnice Morskiej

czytaj – s. 6



Akademickie aktualnościMorskie



SZANOWNI CZYTELNICY

Piąty w bieżącym roku numer naszego magazynu otwiera relacja z uroczystości wręczenia Zachodniopomorskich Nobli 2026, która miała miejsce w murach naszej uczelni. Nagrodę w dziedzinie nauk artystycznych otrzymała profesor Sylwia Fabiańczyk-Makuch – założycielka i dyrygentka Chóru Politechniki Morskiej w Szczecinie. W imieniu całej redakcji gratuluję laureatce tej zaszczytnej nagrody.



Kolejno relacjonujemy uroczystą inaugurację roku akademickiego uczelni szczecińskich, coroczny apel „Tym, którzy nie powrócili z morza” oraz immatrykulację nowoprzyjętych studentów Politechniki Morskiej. Wszystkim studentom życzymy wielu sukcesów i satysfakcji ze studiowania.

W dalszej części prezentujemy relację z XXXIII Konferencji Redaktorów Czasopism Akademickich i Portali Uczelnianych, w której uczestniczyli pracownicy Wydawnictwa Naukowego i Działu Wydawnictw naszej uczelni. Tegoroczne spotkanie zostało zorganizowane przez Uniwersytet Morski w Gdyni i stało się okazją do wymiany doświadczeń oraz dyskusji nad współczesnymi wyzwaniami stojącymi przed środowiskiem akademickich wydawców. Oprócz relacji z konferencji zamieszczamy w numerze artykuły poświęcone zagadnieniom podejmowanym podczas obrad, w tym wykorzystaniu cyfrowych asystentów w pracy redaktorów czasopism, stosowaniu feminatywów we współczesnej polszczyźnie oraz roli i kondycji języka polskiego w warunkach postępującego umiędzynarodowienia uczelni.

W numerze przedstawiamy także artykuły poświęcone żegludze promowej, naukowym bazom danych oraz zastosowaniu sztucznej inteligencji. Nie zabrakło także ostatnich wiadomości z życia pracowników, studentów i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Magazyn zamyka relacja najważniejszych sukcesów naszych sportowców.

Jak zawsze życzę przyjemnej lektury i zachęcam do nadsyłania materiałów do publikacji na naszych łamach.

Redaktor naczelny
prof. dr hab. inż. Leszek Chybowski

W NUMERZE

Zachodniopomorskie Noble 2026 Święto nauki i kultury w murach Politechniki Morskiej	2
Akademicki Szczecin ruszył wspólnym krokiem	4
Pamięć zakotwiczona w tradycji. Apel „Tym, którzy nie powrócili z morza” poprzedził inaugurację roku akademickiego na Politechnice Morskiej	5
Nowy rok, nowe wyzwania. Uroczysta inauguracja w Politechnice Morskiej	7
Czy wspólna marka trzech polskich armatorów zmieni układ sił na Bałtyku?	11
XXXIII Konferencja Redaktorów Czasopism Akademickich i Portali Uczelnianych	17
Cyfrowy asystent nie zastąpi redaktora. Zmienia jednak sposób jego pracy	18
Doktorka, profesorka, naukowczyni. Historia feminatywów w polszczyźnie	20
O polszczyźnie w dobie umiędzynarodowienia uczelni	22
Gdy słońce zniknęło nad horyzontem – zaćmienie i marynarskie przesady	23
Bazy naukowe online czyli wiarygodne źródła naukowe IEEE Xplore	24
Politechnika Morska oddycha zielenią	25
Słuchacze Morskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na wyjeździe	26
Studenci Politechniki Morskiej w reprezentacji Polski na Mistrzostwach Świata w Roundnet	28
Szachowy awans! Reprezentanci Politechniki Morskiej zagrają w I Lidze	29
Ostatnie pożegnanie. Prof. dr hab. inż. Hubert Bronk	30

Magazyn Informacyjny
Politechniki Morskiej w Szczecinie
ISSN 1508-7786

ADRES REDAKCJI:
Politechnika Morska
ul. Starzyńskiego 8, 70-506 Szczecin
<http://publisher.pm.szczecin.pl/>
telefon +48 91 48 09 645
e-mail: publisher@pm.szczecin.pl
b.tatko@pm.szczecin.pl

NAKLAD:
300 sztuk



WYDAWNICTWO NAUKOWE
POLITECHNIKA MORSKA W SZCZECINIE

Redakcja przyjmuje teksty wyłącznie w formie elektronicznej, zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Autorzy publikacji nie otrzymują honorariów, akceptują ukazywanie się artykułów w wersji drukowanej i elektronicznej.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Leszek Chybowski – redaktor naczelny
Barbara Tatko
Paulina Mańkowska
Teresa Jasiunas
Tomasz Kwiatkowski

Zdjęcia:
Tomasz Kwiatkowski
(jeśli nie podpisane inaczej)

DRUK:
PHU Olejnik – Piotr Olejnik, z siedzibą
w Warszawie, ul. E. Szwankowskiego 2/3

ZACHODNIOPOMORSKIE NOBLE 2026

ŚWIĘTO NAUKI I KULTURY W MURACH POLITECHNIKI MORSKIEJ

Szczecin po raz kolejny stał się miejscem uhonorowania najwybitniejszych osiągnięć naukowych i artystycznych regionu. W Sali Senatu Politechniki Morskiej odbyła się uroczysta gala wręczenia Zachodniopomorskich Nobli, nagród przyznawanych osobom i zespołom, które poprzez swoją działalność naukową, badawczą oraz artystyczną przyczyniają się do rozwoju Pomorza Zachodniego, budowania jego prestiżu oraz wzmacniania pozycji regionalnych uczelni na arenie krajowej i międzynarodowej.



Tegoroczna gala zgromadziła przedstawicieli świata nauki, kultury, samorządu oraz środowisk akademickich województwa zachodniopomorskiego. Zachodniopomorskie Noble, przyznawane przez Kapitułę Zachodniopomorskiego Klubu Liderów Nauki, od lat należą do najważniejszych wyróżnień naukowych i artystycznych w regionie. Ich celem jest nie tylko docenianie konkretnych osiągnięć, ale także promocja wiedzy, innowacyjności oraz twórczości, które wpływają na rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny województwa. Wydarzenie miało szczególny charakter dla gospodarzy uro-

czystości. Gala odbyła się bowiem w murach Politechniki Morskiej w Szczecinie, jednej z najważniejszych uczelni regionu, która od lat aktywnie uczestniczy w rozwoju nauki i kultury Pomorza Zachodniego.

Największe emocje wzbudziło wręczenie nagrody w dziedzinie nauk artystycznych. Jedną z laureatek została prof. dr hab. Sylwia Fabiańczyk-Makuch, dyrygentka, pedagog, animatorka kultury oraz założycielka Chóru Politechniki Morskiej w Szczecinie. Kapituła nagrodziła ją za realizację dwunastu prestiżowych koncertów międzynarodowych, któ-

re stanowiły ważny element promocji polskiej kultury oraz dorobku artystycznego regionu.

To wyróżnienie jest ukoronowaniem wieloletniej działalności artystycznej profesor Fabiańczyk-Makuch. Od ponad dwóch dekad kierowany przez nią Chór Politechniki Morskiej reprezentuje Szczecin i Polskę podczas najważniejszych wydarzeń muzycznych w kraju oraz za granicą. Zespół zdobywał nagrody na renomowanych konkursach chóralskich, odbywał zagraniczne tournée i występował na prestiżowych scenach koncertowych nie tylko Europy.

Dzięki konsekwentnej pracy dyrygentki chór stał się jedną z najbardziej rozpoznawalnych muzycznych wizytówek Szczecina. Jego działalność wykracza daleko poza środowisko akademickie. Artyści regularnie współpracują z czołowymi instytucjami kultury oraz uznanymi wykonawcami muzyki klasycznej i rozrywkowej. Wielokrotnie prezentowali swój dorobek podczas wydarzeń organizowanych przez Filharmonię im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, uczestnicząc w ambitnych projektach artystycznych o wysokim poziomie wykonawczym.

Przyznanie Zachodniopomorskiego Nobla prof. Sylwii Fabiańczyk-Makuch jest więc nie tylko nagrodą za indywidualne osiągnięcia, ale również wyrazem uznania dla całego środowiska skupionego wokół Chóru Politechniki Morskiej. To także docenienie ogromnego wkładu w rozwój muzyki chóralskiej, edukacji artystycznej oraz promocji regionu na arenie międzynarodowej.

Zachodniopomorskie Noble 2026 trafiły również do przedstawicieli innych dziedzin nauki. W obszarze nauk humanistycznych wyróżniony został prof. dr hab. Tomasz Sikorski z Uniwersytetu Szczecińskiego. Nagroda w dziedzinie nauk podstawowych przypadła dr. hab. inż. Wojciechowi Sałabunowi, prof. ZUT, reprezentującemu Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie.

W kategorii nauk technicznych wyróżniono zespół badawczy z Politechniki Koszalińskiej pod kierownictwem dr. hab. inż. Błażeja Bałasa, w skład którego weszli: dr inż. Dorota Laskowska, dr inż. Tomasz Szatkiewicz, dr inż. Łukasz Żurawski, mgr inż. Paweł Krupski, mgr inż. Wojciech Zawadka oraz mgr inż. Arkadiusz Żuber.

Laureatką nagrody w dziedzinie nauk ekonomicznych została dr hab. Katarzyna Szopik-Depczyńska, prof. US, natomiast w dziedzinie nauk rolniczych wyróżniono dr. hab. inż. Magdalenę Zdanowicz, prof. ZUT.

W naukach medycznych nagrodę otrzymały dr Sandra Pietrzak oraz prof. dr hab. Karolina Skonieczna-Żydecka z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. W kategorii nauk o morzu laureatem został dr Jakub Śledziowski z Uniwersytetu Szczecińskiego.

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że zachodniopomorskie uczelnie stanowią ważne centra rozwoju wiedzy, badań i innowacji. Nagrodzone projekty i osiągnięcia dotyczą bardzo różnych dziedzin, od nauk technicznych i medycznych po humanistykę oraz sztukę. Łączy je jednak wspólny



mianownik: tworzenie wartości, które wykraczają poza mury uczelni i wpływają na rozwój całego regionu.

Organizatorzy podkreślali, że Zachodniopomorskie Noble są nie tylko formą wyróżnienia dla najlepszych naukowców i artystów, ale również sposobem promowania znaczenia nauki w życiu społecznym. W czasach dynamicznych zmian technologicznych oraz rosnącej roli wiedzy w gospodarce takie inicjatywy przypominają, jak istotne są inwestycje w badania, edukację oraz kulturę.

Szczególną symbolikę miało także miejsce tegorocznej uroczystości. Politechnika Morska w Szczecinie, od lat rozwijająca współpracę naukową i międzynarodową, stała się przestrzenią spotkania przedstawicieli wielu środowisk akademickich Pomorza Zachodniego. Wydarzenie podkreśliło znaczenie współpracy między uczelniami oraz potrzebę wspólnego budowania marki regionu opartej na wiedzy, kreatywności i innowacyjności.

Laureaci Zachodniopomorskich Nobli udowodnili, że w województwie zachodniopomorskim powstają projekty badawcze i artystyczne, które zdobywają uznanie nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami. Ich sukcesy są najlepszym dowodem na to, że nauka i kultura pozostają jednymi z najważniejszych filarów rozwoju regionu oraz jego promocji w kraju i na świecie. Szczególne gratulacje należą się prof. Sylwii Fabiańczyk-Makuch, której działalność artystyczna od lat rozślawia Szczecin, a zdobyte wyróżnienie stanowi potwierdzenie wyjątkowej roli, jaką odgrywa w życiu kulturalnym Pomorza Zachodniego.

Paulina Mańkowska

AKADEMICKI SZCZECIN RUSZYŁ WSPÓLNYM KROKIEM

Szczecin ponownie świętował rozpoczęcie roku akademickiego. Kolorowy korowód studentów, wykładowców i władz uczelni przeszedł 1 października ulicami Szczecina w ramach piątej edycji „Spacerku na Uniwerek”. Wydarzenie poprzedziło wspólną inaugurację roku akademickiego 2026/2027 szczecińskich uczelni i po raz kolejny pokazało siłę oraz jedność lokalnego środowiska akademickiego.



Pomysł wspólnego świętowania początku roku akademickiego narodził się w 2022 roku. Od tego czasu „Spacerek na Uniwerek” stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń Akademickiego Szczecina. Tegoroczna edycja miała szczególny charakter, ponieważ była jubileuszową, piątą odsłoną inicjatywy, a jednocześnie drugi raz inauguracja roku akademickiego odbyła się wspólnie z udziałem dziewięciu szczecińskich uczelni publicznych i niepublicznych.

Uczestnicy wydarzenia zgromadzili się na placu Adamowicza, skąd punktualnie w południe wyruszyli w kierunku Teatru Letniego im. Heleny Majdaniec. Jak co roku ulicami miasta przeszedł barwny korowód studentów, doktorantów, pracowników naukowych, przedstawicieli organizacji studenckich oraz władz uczelni. Marsz miał nie tylko integracyjny charakter, lecz również stanowił symboliczną prezentację potencjału naukowego i edukacyjnego Szczecina.

W przedsięwzięciu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich szczecińskich uczelni, m.in. Politechniki Morskiej w Szczecinie, Uniwersytetu Szczecińskiego, Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, Akademii Sztuki, Uniwersytetu WSB Merito Szczecin oraz uczelni niepublicznych. Organizatorzy podkreślali, że wydarzenie jest pionierską inicjatywą w skali kraju, budującą współpracę pomiędzy szkołami wyższymi i promującą Szczecin jako nowoczesny ośrodek akademicki. Kulminacyjnym punktem dnia była wspólna inauguracja

roku akademickiego 2026/2027 w Teatrze Letnim. Szczególne miejsce w programie zajęła immatrykulacja studentów pierwszego roku, którzy oficjalnie zostali włączeni do społeczności akademickiej. To jeden z najważniejszych akademickich rytuałów, symbolizujący rozpoczęcie nowego etapu edukacyjnej drogi.

Tegoroczna inauguracja miała także wyjątkowy wymiar artystyczny. Podczas uroczystości odbyła się prapremiera Hymnu Szczecińskich Uczelni „Ku gwiazdom”. Utwór skomponował Piotr Gryśka, wykładowca Akademii Sztuki w Szczecinie, a jego powstanie podkreśliło wspólnotowy charakter wydarzenia i współpracę wszystkich szczecińskich uczelni.

Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objął prezydent Szczecina Piotr Krzystek. Organizatorzy zaprosili do udziału nie tylko studentów i pracowników uczelni, ale także uczniów szkół średnich oraz mieszkańców miasta. Dzięki temu „Spacerek na Uniwerek” stał się świętem całego Szczecina, pokazującym, że nauka, innowacje i edukacja są jednymi z najważniejszych elementów rozwoju miasta.

Po raz kolejny wydarzenie udowodniło, że szczecińskie środowisko akademickie potrafi mówić jednym głosem. Wspólny marsz, inauguracja i artystyczna oprawa stworzyły atmosferę integracji, która z roku na rok wzmacnia markę Akademickiego Szczecina i buduje poczucie wspólnoty wśród studentów oraz pracowników uczelni.

Paulina Mańkowska

PAMIĘĆ ZAKOTWICZONA W TRADYCJI.

APEL „TYM, KTÓRZY NIE POWRÓCILI Z MORZA” POPRZEDZIŁ INAUGURACJĘ ROKU AKADEMICKIEGO NA POLITECHNICE MORSKIEJ

Zanim na szczecińskich Wałach Chrobrego rozbrzmiał hymn państwowy, zanim ponad tysiąc studentów pierwszego roku złożyło uroczyste ślubowanie i oficjalnie dołączyło do społeczności Politechniki Morskiej w Szczecinie, odbyła się ceremonia znacznie bardziej kameralna, ale mająca wyjątkowe znaczenie dla akademickiej wspólnoty. W przeddzień inauguracji roku akademickiego 2026/2027 przedstawiciele władz uczelni, pracownicy, studenci oraz Kompania Honorowa Politechniki Morskiej zgromadzili się przy pomniku „Tym, którzy nie powrócili z morza” na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, aby oddać hołd ludziom morza, którzy nie wrócili do swoich rodzin i bliskich.



To wydarzenie od wielu lat należy do najważniejszych elementów ceremoniału uczelni. Choć nie towarzyszą mu orkiestry, defilady i tłumy widzów, w wymiarze symbolicznym stanowi ono jeden z fundamentów tożsamości szczecińskiej uczelni morskiej. Każdego roku przypomina bowiem, że za rozwojem gospodarki morskiej, sukcesami żeglugi czy rozbudową portów stoją ludzie, których praca nierzadko wiązała się z ogromnym ryzykiem i najwyższą ceną.

Pomnik „Tym, którzy nie powrócili z morza” jest jednym z najważniejszych miejsc pamięci związanych z morską historią Szczecina. Upamiętnia marynarzy, rybaków, kapitanów, oficerów i wszystkich pracowników morza, którzy zginęli podczas pełnienia służby lub pracy na akwenach całego świata. Dla społeczności uczelni, która od ośmiu dekad kształci kadry dla gospodarki morskiej, miejsce to ma znaczenie szczególne. To tutaj historia spotyka się z teraźniejszością, a tradycja zyskuje wymiar niezwykle osobisty.

W tegorocznym apelu uczestniczyli studenci rozpoczynający dopiero swoją akademicką drogę. Dla wielu z nich był to jeden z pierwszych kontaktów z morskim ceremoniałem i tradycjami uczelni. W przeciwieństwie do większości szkół wyższych w Polsce, gdzie inauguracja ogranicza się do wystąpień i immatrykulacji, na Politechnice Morskiej szczególny nacisk kładzie się na budowanie świadomości odpowiedzialności związanej z przyszłym zawodem. Studenci już od pierwszych dni nauki poznają historię polskiego szkolnictwa morskiego i ludzi, którzy tworzyli jego fundamenty.

Morze od zawsze było przestrzenią wielkich możliwości, ale również ogromnych zagrożeń. Praca na statku oznacza wielotygodniową rozłąkę z rodziną, konieczność podejmowania decyzji w trudnych warunkach pogodowych oraz gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych. Właśnie dlatego pamięć o tych, którzy nie wrócili z rejsów, jest tak istotnym elementem kultury morskiej. W środowisku ludzi

morza szacunek dla poprzednich pokoleń nie jest jedynie gestem ceremonialnym, lecz częścią zawodowego etosu przekazywanego kolejnym generacjom marynarzy i oficerów.

Tegoroczny apel miał dodatkowy wymiar symboliczny, ponieważ odbywał się w roku jubileuszu 80-lecia szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim. Osiemdziesiąt lat historii to tysiące absolwentów, którzy pracowali na statkach handlowych, promach, jednostkach badawczych, w portach oraz przedsiębiorstwach związanych z gospodarką morską. Wśród nich byli ludzie, którzy zyskali uznanie w kraju i za granicą, ale także tacy, których życiorysy zakończyły się tragicznie podczas służby na morzu. Jubileuszowa rocznica stała się więc okazją do refleksji nad historią uczelni i losem kolejnych pokoleń jej absolwentów.

Szczególną rolę podczas apelu odgrywała Kompania Honorowa Politechniki Morskiej. Obecność studentów w galowych mundurach podkreślała ciągłość morskich tradycji i więź między dawnymi a współczesnymi pokoleniami ludzi morza. W ciszy cmentarnej nekropolii wojskowej ceremonia nabierała wyjątkowej wymowy, przypominając, że służba na morzu wymaga nie tylko wiedzy i umiejętności, ale również charakteru, odpowiedzialności oraz gotowości do działania w sytuacjach ekstremalnych.

Dla władz uczelni wydarzenie to jest także ważnym elementem wychowania akademickiego. W świecie zdominowanym przez nowoczesne technologie, symulatory i zaawansowane systemy nawigacyjne łatwo zapomnieć, że fundamentem bezpieczeństwa pozostaje człowiek. Spotkanie przy pomniku przypomina studentom, że za każdą kartą historii kryją się konkretne osoby, ich rodziny oraz dramatyczne wydarzenia, które na trwałe wpisały się w dzieje polskiej gospodarki morskiej.

Dopiero po tej chwili zadumy społeczność uczelni mogła rozpocząć świętowanie inauguracji roku akademickiego. Następnego dnia Wały Chrobrego wypełniły się studentami, a uroczystościom towarzyszyły: ślubowanie pierwszoroczników, promocje doktorskie i habilitacyjne, wręczenie odznaczeń oraz tradycyjna defilada. Jednak pamięć o tych, którzy nie powrócili z morza, pozostała ważnym przesłaniem całego wydarzenia.

Apel pamięci na Cmentarzu Centralnym pokazuje, że Politechnika Morska w Szczecinie nie ogranicza swojej misji jedynie do kształcenia specjalistów. Uczelnia pielęgnuje także wartości, które od pokoleń towarzyszą ludziom morza: odpowiedzialność, solidarność, szacunek dla tradycji i pamięć o tych, którzy swoją służbę zakończyli na zawsze poza rodzinnym portem. Właśnie dlatego uroczystość przy pomniku „Tym, którzy nie powrócili z morza” pozostaje jednym z najbardziej poruszających i znaczących wydarzeń w akademickim kalendarzu szczecińskiej uczelni.

Historia pomnika „Tym, którzy nie powrócili z morza” jest nierozdzielnie związana z dziejami szczecińskiego środowiska morskiego. Idea jego budowy narodziła się w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku w środowisku Szczecińskiego Klubu Kapitanów Żeglugi Wielkiej. Impulsem były

liczne tragedie morskie, w których ginęli polscy marynarze. Kapitanowie i rodziny ludzi morza dostrzegli potrzebę stworzenia miejsca pamięci, które stałoby się symbolicznym grobem dla tych, których ciała nigdy nie odnaleziono, a których mogiła pozostały morza i oceany świata. Inicjatorem przedsięwzięcia był kapitan żeglugi wielkiej Adam Huza, wspierany przez przedstawicieli środowiska morskiego Szczecina.

Budowę pomnika poprzedziła ogólnopolska zbiórka funduszy, w którą zaangażowali się marynarze, rodziny ludzi morza, szkoły, zakłady pracy i mieszkańcy wielu miast związanych z gospodarką morską. Dla wielu rodzin była to inicjatywa szczególnie ważna, ponieważ bliscy zaginionieni na morzu nie mieli własnych grobów ani miejsca, gdzie można byłoby zapalić znicz i oddać hołd ich pamięci. Pomnik miał wypełnić tę dotkliwą lukę i stać się wspólną mogiłą wszystkich tych, którzy zostali na wiecznej wachcie.

W ogólnopolskim konkursie zwyciężył projekt krakowskich artystów Małgorzaty Schubert-Radnickiej i Macieja Radnickiego. Monument został odsłonięty 15 października 1989 roku na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Uroczystość miała niezwykle wzruszający charakter. Aktu odsłonięcia dokonali bliscy ofiar katastrof morskich: Bogusława Mazurowska, wdowa po marynarzu z tankowca „Athenian Venture”, oraz dwaj chłopcy, którzy w tragediach morskich stracili najbliższych członków rodziny. Ceremonię rozpoczęło tradycyjne wybicie czterech „szklanek” na okrętowym dzwonie, a pomnik poświęcił biskup Kazimierz Majdański.

Sam pomnik ma głęboką i wielowarstwową symbolikę. Monument przedstawia wzburzone fale, które symbolizują wspólny grób wszystkich mórz i oceanów. Z ich wnętrza wyłania się maszt zatopionego statku tworzący krzyż, znak zarówno tragedii, jak i nadziei. Stylizowana keja z polem symbolizuje bezpieczny port, do którego nie wszystkim było dane dopłynąć. Szczególnym elementem jest zamurowany we wnętrzu monumentu pojemnik z wodą przywiezioną przez kapitanów statków Polskiej Żeglugi Morskiej ze wszystkich mórz i oceanów świata.

Za główną bryłą pomnika znajduje się półkolisty mur z mosiężnymi tabliczkami zawierającymi nazwy statków i nazwiska ludzi morza, którzy zginęli lub zaginęli podczas służby. W chwili odsłonięcia było ich 175, a z biegiem lat lista systematycznie się wydłużała. Każda kolejna tabliczka to osobna historia, dramat rodziny i świadectwo niebezpieczeństw związanych z pracą na morzu.

Od blisko czterdziestu lat pomnik pozostaje jednym z najważniejszych miejsc pamięci ludzi morza w Polsce. Odbywają się tu uroczystości Dni Morza, rocznice katastrof morskich, spotkania środowiska marynarskiego oraz coroczne apele pamięci poprzedzające inaugurację roku akademickiego Politechniki Morskiej w Szczecinie. Dla kolejnych pokoleń studentów stanowi nie tylko lekcję historii, ale także przypomnienie, że zawody związane z morzem wymagają odwagi, odpowiedzialności i szacunku dla tych, którzy zapłacili najwyższą cenę za wykonywaną służbę.

Teresa Jasiunas

NOWY ROK, NOWE WYZWANIA

UROCZYSTA INAUGURACJA W POLITECHNICE MORSKIEJ

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice Morskiej w Szczecinie od lat należy do najbardziej widowiskowych i rozpoznawalnych uroczystości akademickich w regionie. To wydarzenie, które wykracza poza ramy akademickiego święta i na stałe wpisało się w kalendarz ważnych wydarzeń miasta. Tegoroczne rozpoczęcie roku akademickiego 2026/2027 miało jednak szczególny charakter. Odbywało się bowiem w roku jubileuszu 80-lecia szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim, stając się okazją nie tylko do powitania nowych studentów, lecz także do przypomnienia bogatej historii szczecińskiej uczelni i ludzi, którzy przez osiem dekad budowali jej pozycję.



3 października Wały Chrobrego ponownie zamieniły się w wielką akademicką scenę. Malowniczo położony nad Odrą taras widokowy już od wczesnych godzin porannych wypełniał się studentami, pracownikami uczelni, zaproszonymi gośćmi oraz mieszkańcami Szczecina. Nad miastem unosiła się lekka mgła, która stopniowo odsłaniała panoramę portu i rzeki, tworząc niezwykłą oprawę dla jednej z najważniejszych uroczystości w życiu uczelni.

Ceremonia rozpoczęła się zgodnie z wieloletnią tradycją od podniesienia flagi państwowej i odśpiewania hymnu narodowego. Następnie dowódca pododdziałów studenckich zło-

żył meldunek rektorowi Politechniki Morskiej prof. dr. hab. inż. kpt. ż.w. Wojciechowi Ślącze, po czym odbył się uroczysty przegląd kompanii studenckich. Widok setek studentów ustawionych w równych szeregach, w charakterystycznych mundurach będących symbolem polskiego szkolnictwa morskiego, po raz kolejny zrobił ogromne wrażenie na uczestnikach wydarzenia.

Nieodłącznym elementem uroczystości był występ Chóru Politechniki Morskiej, którego repertuar nadał inauguracji podniosły i uroczysty charakter. Akademicki ceremoniał przeplatał się z morskim dziedzictwem Szczecina, przy-



pominając, że uczelnia od dziesięcioleci pozostaje jednym z najważniejszych ośrodków kształcenia kadr dla gospodarki morskiej w Polsce.

Jednym z kulminacyjnych momentów inauguracji było ślubowanie studentów pierwszego roku. W roku akademickim 2026/2027 do społeczności Politechniki Morskiej dołączyło 1072 nowych studentów. Dla wielu z nich była to pierwsza okazja do uczestnictwa w uczelnianej ceremonii i symboliczny początek nowego etapu życia. To właśnie od tego momentu stali się częścią wspólnoty akademickiej, która przez lata będzie kształtować ich rozwój zawodowy i osobisty.

Obecnie na Politechnice Morskiej studiuje blisko 3,5 tysiąca osób. Wśród nich są przyszli oficerowie floty handlowej, specjaliści transportu i logistyki, informatycy, mechanicy, nawigatorzy oraz inżynierowie różnych specjalności. Wiele absolwentów uczelni odgrywa dziś ważne role w przedsiębiorstwach morskich, portach, firmach logistycznych oraz instytucjach naukowo-badawczych w kraju i za granicą.

W swoim przemówieniu inauguracyjnym rektor prof. Wojciech Ślaczka zwrócił się przede wszystkim do nowych

studentów. Podkreślał, że studia to nie tylko czas zdobywania wiedzy i kwalifikacji zawodowych, lecz także okres budowania relacji, rozwijania zainteresowań oraz kształtowania odpowiedzialności za własną przyszłość.

– Na Politechnice Morskiej w Szczecinie zdobędziecie nie tylko wiedzę i kompetencje, ale też doświadczenia, które będą miały znaczenie długo po ukończeniu studiów. Życzę Wam, by był to czas, do którego będziecie z przyjemnością wracać pamięcią w swoim już dorosłym życiu – mówił rektor.

Zachęcał również studentów do aktywnego uczestnictwa w życiu uczelni, działalności samorządu studenckiego, kół naukowych, organizacji sportowych oraz Chóru Politechniki Morskiej. Przypominał, że właśnie takie aktywności pozwalają rozwijać kompetencje, które często decydują o późniejszych sukcesach zawodowych.

Szczególnym elementem tegorocznej inauguracji był list skierowany do uczestników przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W przesłaniu podkreślono strategiczne znaczenie szkolnictwa morskiego dla rozwoju państwa oraz rolę Politechniki Morskiej w przygotowywaniu



specjalistów niezbędnych dla funkcjonowania nowoczesnych portów, żeglugi i przemysłu morskiego. Zwrócono również uwagę na wkład uczelni w budowanie pozycji Polski jako państwa morskiego.

Jubileuszowy charakter wydarzenia skłaniał także do refleksji nad historią szczecińskiego szkolnictwa morskiego. Osiemdziesiąt lat temu rozpoczęła się działalność pierwszych instytucji kształcących kadry dla gospodarki morskiej na Pomorzu Zachodnim. Od tego czasu uczelnia przeszła ogromną drogę, zmieniając się wraz z wyzwaniami współczesnego świata i rozwojem technologii, zachowując jednocześnie przywiązanie do swoich tradycji.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń i nagród osobom szczególnie zasłużonym dla nauki, szkolnictwa wyższego oraz Politechniki Morskiej. Uhonorowano pracowników, którzy przez lata przyczyniali się do rozwoju uczelni, działalności naukowej oraz kształcenia kolejnych pokoleń studentów. Podczas inauguracji odbyły się również promocje habilitacyjne i doktorskie, podkreślające rozwój

naukowy uczelni. Szczególnym wyróżnieniem była także nagroda przyznana przez Parlament Studentów Politechniki Morskiej. Tytuł Nauczyciela Roku otrzymała Ewelina Kosteczka, której zaangażowanie dydaktyczne i relacje ze studentami zyskały najwyższe uznanie społeczności studenckiej.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał dr hab. inż. Krzysztof Nozdrzykowski, prof. PM. Medale Komisji Edukacji Narodowej przyznano: dr inż. Milenie Bojanowskiej, dr inż. Katarzynie Bryll, dr hab. Izabeli Dembińskiej, prof. PM, dr inż. Tomaszowi Dudkowi, dr hab. Stanisławowi Iwanowi, prof. PM, mgr. Arturowi Jankowiakowi, dr Kindze Kijewskiej oraz dr inż. Natalii Wagner.

Dodatkowo dr inż. Katarzyna Bryll została odznaczona Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę. Szczególnym wyróżnieniem była także Nagroda Ministra Infrastruktury za całokształt dorobku, którą odebrał rektor uczelni dr hab. inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślaczka, prof. PM.

Wręczenie odznaczeń należało do najbardziej wzruszających momentów uroczystości. Było wyrazem uznania dla





wieloletniego zaangażowania pracowników, którzy swoją działalnością naukową, dydaktyczną i organizacyjną współtworzą renomę szczecińskiej uczelni.

Tegoroczna inauguracja nawiązywała również do pamięci o ludziach morza. Dzień przed oficjalną ceremonią przedstawiciele władz uczelni, pracownicy, studenci oraz Kompania Honorowa Politechniki Morskiej uczestniczyli w apelu pamięci przy pomniku „Tym, którzy nie powrócili z morza” na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. To ważny element uczelnianej tradycji, przypominający o tych, którzy związali swoje życie z morzem i nie wrócili z ostatniego rejsu.

Nie zabrakło także widowiskowych momentów, które od lat przyciągają na Wały Chrobrego tłumy mieszkańców i turystów. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się defilada pododdziałów studenckich, którym towarzyszyła Orkiestra Wojskowa ze Świnoujścia. Ceremonię zakończyły dźwięki „Gaudeamus Igitur” oraz symboliczny sygnał statku szkolnego „Nawigator XXI”, który stanowi jedno z najbardziej rozpoznawalnych zakończeń akademickiego święta w Szczecinie.

Inauguracja roku akademickiego 2026/2027 odbywała się w czasie szczególnym dla Politechniki Morskiej. Uczelnia nie tylko świętuje jubileusz 80-lecia szkolnictwa morskiego na Pomorzu Zachodnim, ale również konsekwentnie rozwija nowoczesną ofertę dydaktyczną i badawczą, odpowiadając na potrzeby dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Inwestuje w laboratoria, współpracę międzynarodową oraz projekty naukowe związane z transportem, logistyką, energetyką, informatyką i gospodarką morską.

Tegoroczna uroczystość po raz kolejny pokazała, że Politechnika Morska jest czymś więcej niż uczelnią techniczną. To instytucja głęboko zakorzeniona w historii Szczecina i jednocześnie odważnie patrząca w przyszłość. W roku jubileuszu 80-lecia szkolnictwa morskiego inauguracja stała się symbolicznym spotkaniem kilku pokoleń ludzi morza: tych, którzy tworzyli historię uczelni, tych, którzy ją dziś rozwijają, oraz tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją akademicką i zawodową drogę.

Paulina Mańkowska





Zdjęcie: Materiały armatora

Prom Jantar

CZY WSPÓLNA MARKA TRZECH POLSKICH ARMATORÓW ZMIENI UKŁAD SIŁ NA BAŁTYKU?

Spółka armatorska POLSCA S.A. stanowi jedno z najważniejszych przedsięwzięć konsolidacyjnych we współczesnej polskiej gospodarce morskiej. Jej powstanie jest odpowiedzią na dynamiczne zmiany zachodzące na rynku przewozów promowych na Południowym Bałtyku, na rosnącą konkurencję ze strony armatorów zagranicznych oraz na polską budowę silnej, nowoczesnej i zintegrowanej marki Polskiej Żeglugi Promowej. Spółka POLSCA S.A. została utworzona przez trzech kluczowych operatorów promowych działających pomiędzy Polską a Skandynawią: Polską Żeglugą Bałtycką (Polferries), Polską Żeglugą Morską (Unity Line) oraz Hass Holding (EuroAfrica). Utworzenie wspólnej platformy sprzedaży i operacji ma umożliwić stworzenie jednolitej siatki połączeń. POLSCA S.A. funkcjonuje jako nowoczesny operator promowy, którego strategia opiera się na synergii doświadczenia wieloletnich armatorów, cyfryzacji, procesów sprzedaży i obsługi klienta oraz na rozwoju zintegrowanego systemu transportowego. W założeniu projekt POLSCA S.A. ma nie tylko zwiększyć udział polskich przewoźników na rynku bałtyckim, ale również wzmocnić bezpieczeństwo transportowe i gospodarcze Polski w regionie Bałtyku. Szczególne znaczenie ma też rozwój nowoczesnej floty promowej, w tym jednostek budowanych w polskich stocznich.



Bursztyn na stoczni w Gdańsku

POWSTANIE SPÓŁKI POLSCA S.A.

Spółka POLSCA S.A. została utworzona jako odpowiedź na potrzebę wzmocnienia pozycji polskich przewoźników promowych na rynku Południowego Bałtyku oraz zapewnienia efektywnej obsługi połączeń morskich między Polską a Skandynawią. Jej powstanie było związane z procesami restrukturyzacji sektora żegluga promowej oraz dążenia do zwiększenia konkurencyjności polskich operatorów wobec silnych armatorów zagranicznych. Przez wiele lat polscy operatorzy prowadzili działalność niezależnie, konkurując między sobą na podobnych kierunkach przewozowych.

Pierwszym krokiem do utworzenia wspólnej marki było w dniu 16 maja 2025 roku ogłoszenie podczas Międzynarodowego Kongresu Morskiego w Szczecinie projektu w sprawie zawiązania wspólnej marki POLSCA Baltic Ferries [1]. List intencyjny podpisali przedstawiciele Polskiej Żegluga Morskiej (właściciel Unity Line), Polskiej Żegluga Bałtyckiej (Polferries) i Hass Holding (EuroAfrica). Celem przedsięwzięcia ma być stworzenie silnego podmiotu zdolnego do skutecznego konkurowania na rynku przewozów pasażerskich i towarowych, a także bardziej efektywnego wykorzystania posiadanej floty i infrastruktury portowej [2]. Spółka została wpisana do KRS dnia 23 maja 2025 roku, początkowo pod nazwą BEST FERRIES ALLIANCE 1 S.A., a następnie zmieniła nazwę na POLSCA S.A. [3, 4].

W drugiej połowie 2025 roku miało miejsce rozpoczęcie integracji działań: łączenie systemów sprzedaży, oferty handlowej i przygotowania operacyjne. Jednocześnie zachowano odrębność prawną armatorów.

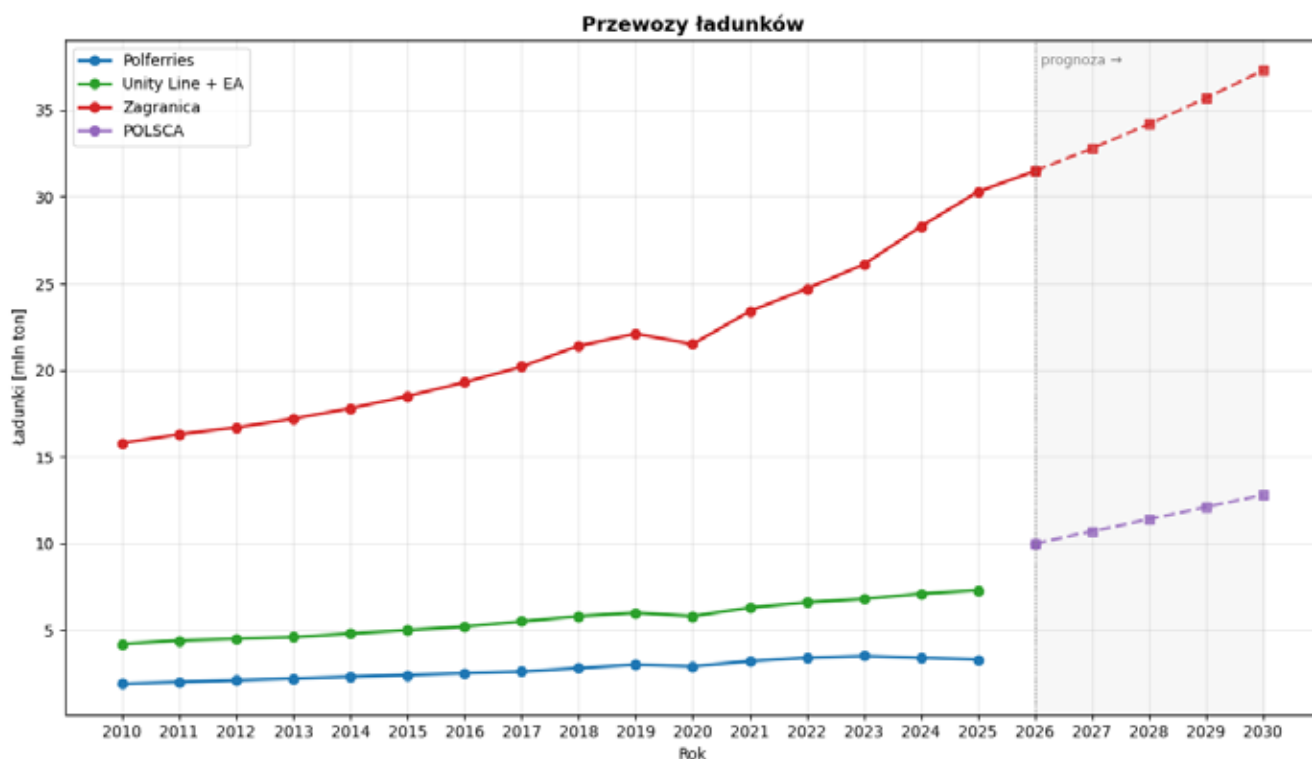
Dnia 27 stycznia 2026 roku nastąpiło formalne utworzenie spółki. W siedzibie PŻM w Szczecinie podpisano umowę objęcia akcji spółki POLSCA S.A. Udziałowcami zostały trzy grupy: Grupa Polska Żegluga Morska, Grupa Polska Żegluga Bałtycka, Grupa Hass Holding. Każdy udziałowiec objął równy pakiet akcji.

Oficjalne rozpoczęcie działalności operacyjnej nastąpiło 30 marca 2026 roku [5]. Od tej daty sprzedaż usług przewozowych prowadzona jest pod wspólną marką POLSCA Baltic Ferries. Nowy operator przejął obsługę najważniejszych połączeń: Świnoujście–Ystad, Świnoujście–Trelleborg, Gdańsk–Nynashamn, a także rozpoczął przygotowania do uruchomienia linii Gdańsk–Karlshamn. Na początek działalności spółka dysponuje flotą 11 promów pasażersko-towarowych (ro-pax).

Powstanie POLSCA S.A. oznacza:

- ograniczenie wewnętrznej konkurencji polskich przewoźników,
- lepsze wykorzystanie floty i terminali promowych,
- silniejszą pozycję wobec armatorów skandynawskich i niemieckich,
- budowę narodowego operatora promowego o większej skali działania.

Oznacza to największą reorganizację polskiej żegluga promowej po 1989 roku: dotychczas na rynku armatorzy funkcjonowali równolegle, prowadząc własną politykę handlową, flotową i portową. Powstanie POLSCA S.A. oznacza odejście od tej logiki na rzecz wspólnej platformy operacyjnej i marketingowej. Cechami nowej spółki mają być: integracja siatki połączeń, wspólna polityka inwestycyjna, efekt skali



i ograniczenie wewnętrznej konkurencji. W tym sensie 2026 rok może być traktowany jako początek nowej epoki polskiej żeglugi promowej [6].

STRATEGIA ROZWOJU SPÓŁKI POLSCA S.A.

MISJĄ spółki jest budowa wiodącego operatora promowego na Bałtyku poprzez integrację polskich przewoźników, rozwój nowoczesnej floty oraz świadczenia wysokiej jakości usług dla pasażerów i klientów cargo. WIZJA'2030: POLSCA S.A. stanie się największym operatorem promowym na Południowym Bałtyku.

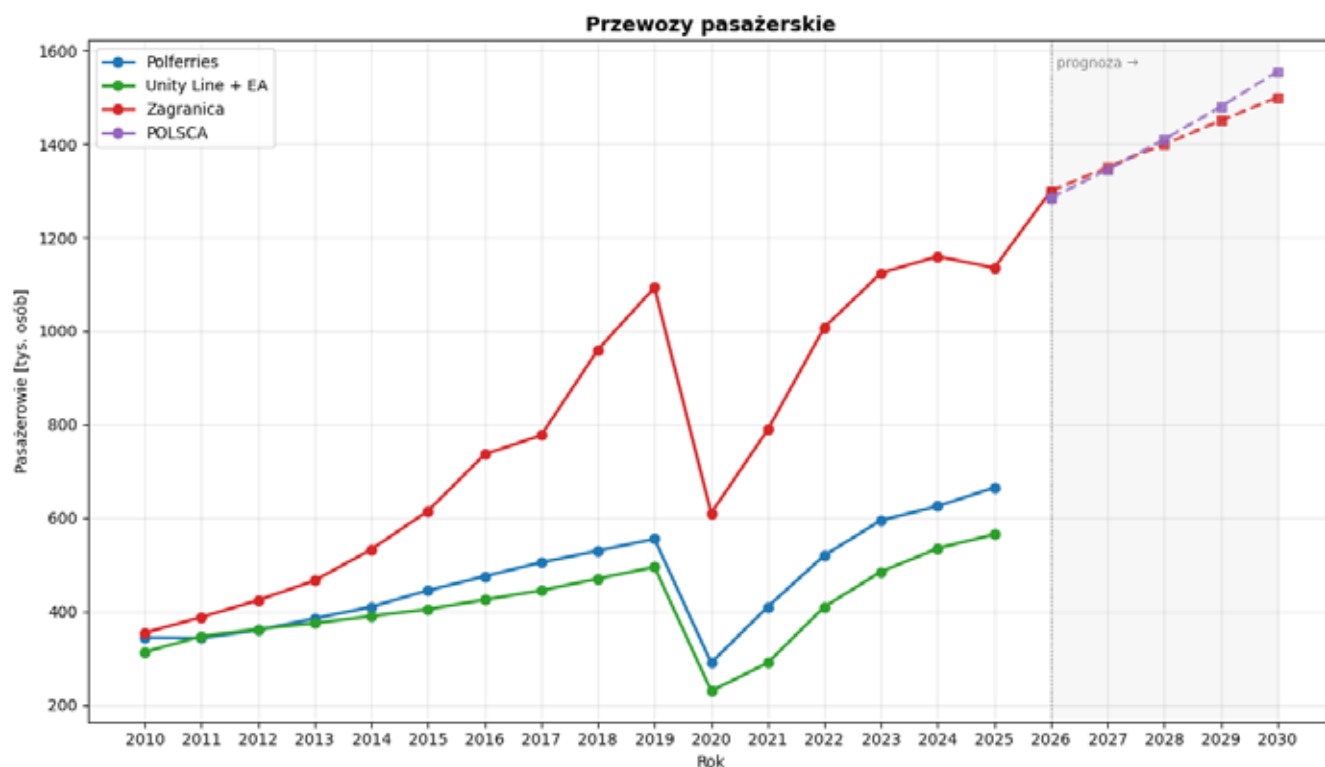
CELE STRATEGICZNE spółki można podzielić na kilka segmentów:

1. Integracja działalności operatorów: pełna integracja sprzedaży i obsługi klientów, jeden system rezerwacyjny dla pasażerów i cargo, wspólna polityka handlowa i marketingowa, optymalizacja wykorzystania floty;
2. Rozwój siatki połączeń: do trzech obecnych uruchomiona linia Gdańsk–Karlshamn, planowane nowe połączenie Rostock–Malmö / Ystad, wejście na rynek fiński;
3. Modernizacja floty: wprowadzenie do eksploatacji nowych promów: JANTAR UNITY, BURSZTYN UNITY, stopniowe wycofywanie najstarszych promów, zwiększanie pojemności pasażerskiej i ładunkowej, ograniczenie emisji CO₂;
4. Wzrost przewozów cargo: do 2030 roku o 20–30%, pozyskanie nowych operatorów logistycznych, rozwój transportu intermodalnego.

5. Rozwój segmentu pasażerskiego: zwiększenie liczby rejsów całorocznych, rozwój oferty turystycznej, cyfryzacja obsługi klienta, program lojalnościowy dla pasażerów i przewoźników;
6. Cyfryzacja: jednolita platforma sprzedażowa, automatyzacja procesów portowych, zarządzanie flotą w czasie rzeczywistym, rozwój usług online dla klientów cargo, implementacja rozwiązań sztucznej inteligencji AI na promach;
7. Ekologia i zrównoważony rozwój: nowe jednostki o niższej emisji, wykorzystanie paliw alternatywnych,



Podpisanie umowy POLSCA S.A.



ograniczenie zużycia energii w portach, zgodność z polityką klimatyczną Unii Europejskiej [7].

Kluczowymi wskaźnikami strategicznymi do 2030 roku są: liczba promów: 13–14, wzrost przewozów cargo do 25%–30%, wzrost przewozu pasażerskich do 20%–25%, liczba kierunków przewozowych: 6–8 [8].

Strategia POLSCA S.A. opiera się na czterech filarach: konsolidacji polskich armatorów, rozwoju floty, ekspansji siatki połączeń oraz cyfryzacji usług. Dzięki efektowi skali spółka ma szansę stać się jednym z największych operatorów promowych na Południowym Bałtyku. Projekt POLSCA S.A. wpisuje się w szerszą strategię odbudowy przemysłu stocznio-wo, wzmocnienia polskiej obecności na Bałtyku, rozwoju korytarzy transportowych północ-południe, zwiększenia bezpieczeństwa logistycznego państwa. Jest to powrót do idei „narodowego operatora bałtyckiego” [9].

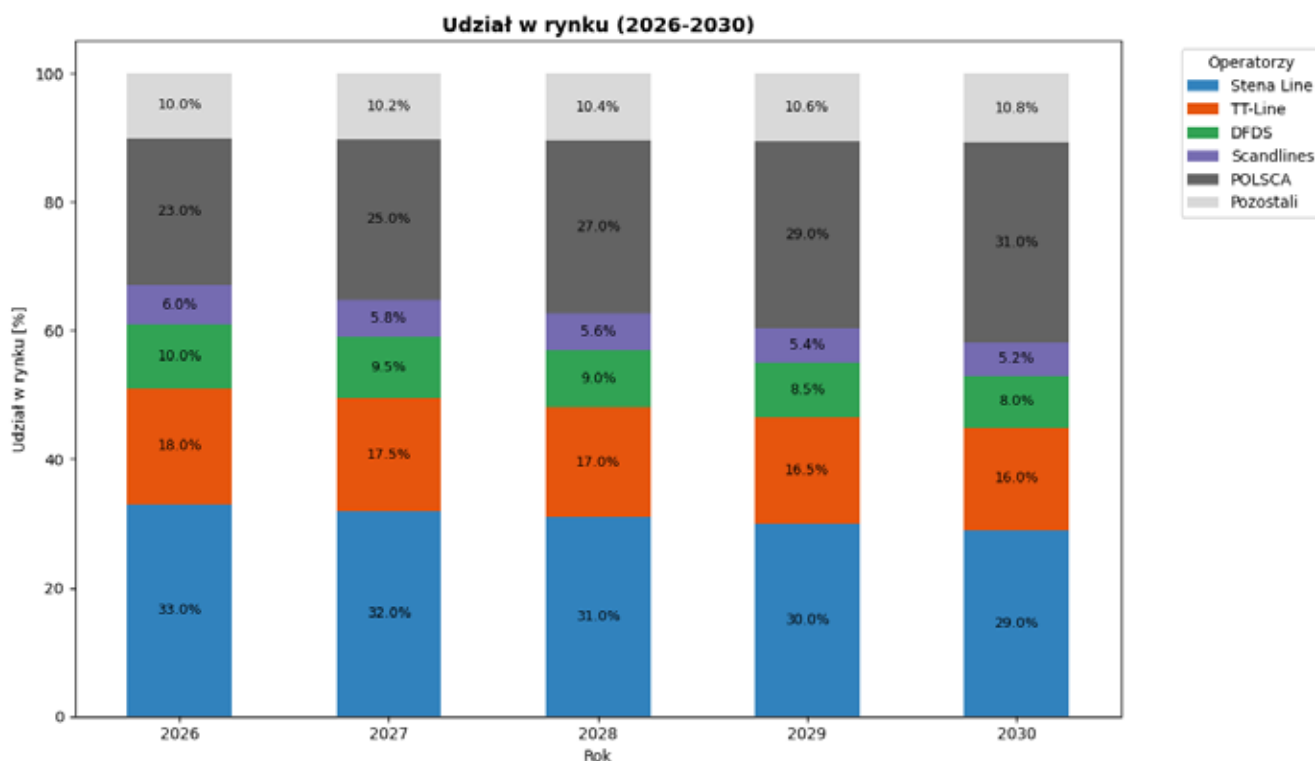
CZY POLSCA S.A. MOŻE ZOSTAĆ LIDEREM NA POŁUDNIOWYM BAŁTYKU? PRÓBA PROGNOZY

POLSCA S.A. ma potencjał, aby stać się jednym z liderów, ale wymaga to spełnienia kilku warunków strategicznych, technologicznych i finansowych. Wszystko zależy od tego, czy projekt będzie rozwijany jako nowoczesny system transportowo-logistyczny, a nie tylko jako kolejny operator promowy.

Szans nowej spółki należy doszukiwać w położeniu geograficznym Polski, która leży na osiach Skandynawia–Europa Środkowa, korytarzy TEN–T, Nowego Jedwabnego Szlaku

i transportu intermodalnego na trasie Adriatyk–Bałtyk. Daje to naturalną przewagę polskim portom. Ponadto obserwuje się starzenie się części floty konkurencji. Nowy polski operator może wejść od razu z napędem LNG, ze sztuczną inteligencją, autonomizacją z cyfrowym zarządzaniem portowym i energooszczędnością. Bałtyk stał się strategicznym obszarem NATO i Unii Europejskiej. Wzrosło znaczenie polskich portów, infrastruktury dual-use, niezależności logistycznej regionu, przewozów wojskowych i krytycznych [10]. Analiza finansowa przedsięwzięcia wskazuje na potencjalne źródła synergii: synergia kosztowa w postaci możliwych oszczędności (wspólna sprzedaż, wspólny marketing, wspólne zakupy paliwa, wspólny serwis techniczny, wspólne systemy informatyczne i rezerwacyjne, centralizacja administracji) i synergia przychodowa (lepsze wykorzystanie przestrzeni dla cargo, zwiększenie liczby pasażerów, wzrost udziału w rynku, sprzedaż usług komplementarnych). Istotne znaczenie może mieć efekt „jednej marki” na rynku bałtyckim.

Co powinna zrobić spółka POLSCA S.A.? Nie powinno się kopiować modelu lat 90. Powinna działać jako: armator, platforma logistyczna, operator danych, integrator AI, cyfrowy ekosystem układu prom–kolej–droga. Kluczowym modelem Shipping 4.0 są: autonomiczne systemy pokładowe na promach, zastosowanie AI, predictive maintenance, cyfrowy twin promu, automatyzacja terminali, cyberbezpieczeństwo morskie [11]. Istotne jest też posiadanie floty nowej generacji: duże promy ro-pax, jednostki hybrydowe, możliwość konwersji na paliwa zielone i wysoka automatyzacja.



Trzeba jednak zasygnalizować zagrożenia i ryzyka:

1. kapitał: nowoczesny prom kosztuje dziś nawet 150–300 mln euro. Bez wsparcia państwa i funduszy unijnych projekty odnowy floty mogą być zbyt kapitałochłonne;
2. silna konkurencja: Bałtyk jest podzielony przez dużych graczy: Finnlines, Tallink Silja, Silja Line i innych, którzy dysponują terminalami, mają lojalnych klientów, logistykę i wieloletnie kontrakty cargo;
3. zielona transformacja: Unia Europejska coraz mocniej obciąża żeglugę kosztami emisji – ETS, Fuel EU Maritime, normy środowiskowe;
4. ryzyko paliwowe: koszty paliwa stanowią nawet 30%–45% kosztów operacyjnych promu; wzrost cen może silnie obniżyć rentowność armatora;
5. recesja gospodarcza (spadek przewozów cargo).
6. ewentualne konflikty udziałowców (złożoność powiązania trzech struktur, polityka taryfowa, integracja systemów IT);
7. reakcja konkurencji zagranicznej – DFDS i TT-Line już współpracują poprzez porozumienia dotyczące przestrzeni ładunkowej na trzech trasach bałtyckich [12].

Ekonomia projektu POLSCA S.A. ma silne uzasadnienie w ograniczeniu rozproszenia rynku, poprawie efektywności kosztowej, wzroście siły konkurencyjnej wobec operatorów skandynawskich i niemieckich, budowie dużego operatora promowo-logistycznego [13].

POLSCA S.A. stanowi w istocie model aliansu operacyjnego (ferry operational alliance), wykorzystując formę współpracy między przewoźnikami promowymi, którzy łączą swoje

zasoby i operacje, ale nie tworzą razem jednej firmy. Celem tego aliansu są: zwiększenie konkurencyjności wobec dużych operatorów zagranicznych, redukcja kosztów (paliwo, porty, administracja), lepsze wypełnienie promów (load factor), stworzenie bardziej spójnej oferty dla klientów. W modelu POLSCA armatorzy-udziałowcy nie znikają jako właściciele promów, ich oferta jest „spięta” pod jedną marką, klient widzi jedną sieć połączeń, zamiast kilku konkurujących ze sobą operatorów.

PROGNOZY I UDZIAŁ W RYNKU

Armatorzy zasadniczo nie publikują w ogólnodostępnych źródłach pełnych danych o liczbie przewiezionych pasażerów i ładunków. Dane do prognoz oparte są na przewidywanych trendach rynku promowego Polska–Skandynawia i udziałach rynkowych.

Kluczowy obraz rynku promowego na Południowym Bałtyku na lata 2026–2030 można przedstawić następująco:

1. POLSCA S.A. – konsolidacja, lepsze wykorzystanie floty, wspólna sprzedaż; co roku wzrost o 1,5%–2,0%; wzrost udziału na rynku pasażerskim z 23% do 31%, na rynku cargo z 16,9% do 19,1%;
2. Stena Line – powolna erozja przez konkurencję POLSCA S.A., ale nadal lider; utrata udziału z 33% do 29%;
3. TT-Line – stabilny trzeci filar, utrzymuje linie Niemcy–Szwecja i część Polska–Niemcy, brak dużej ekspansji, lekkie spadki z 18% do 16%;
4. DFDS – presja rynkowa, preferuje strategię rentowności

nad wolumenem, redukcja ekspozycji na Bałtyku, spadek z 10% do 8%;

5. Scandlines – niszowy, ale stabilny, skoncentrowany głównie na cieśninach, spadek z 6% do 5,2%;
6. Pozostali: lekki wzrost udziału z 10% do 10,8%; mniejsze linie cargo ro-ro, segmenty niszowe (Litwa, Niemcy, krótsze trasy), rozproszenie rynku poza główną oś Polska–Szwecja [14].

Rynek bałtycki nie rośnie „w górę”, tylko przesuwają udziały. POLSCA S.A. powinna przejmować głównie wolumeny operatorów Stena Line i DFDS. TT-Line będzie tracić wolniej, ale stabilnie. Pozostali powinni rosnąć przez fragmentaryzację nisz.

Zaprezentowana próba prognozy przewozów promowych na lata 2026–2030 jest efektem kombinacji kilku metod, gdyż rynek promowy zależy silnie od wielu czynników, m.in. od stanu gospodarki, sezonowości i od konkurencji międzygałęziowej. Dominującym dla horyzontu czasowego 3–10 lat są modele ekonometryczne, uwzględniające podstawowe zmienne: PKB, import / eksport, ceny paliwa bunkrowego, kursy walut, ceny u konkurencji, turystyka. Model ekonometryczny wyznacza popyt bazowy. Był on jeszcze korygowany ze wskaźnikiem CAGR, który wyznacza średnioroczną skumulowaną stopę wzrostu [15]:

$$P(t) = P(t-1) (1+CAGR)$$

Załączone wykresy pokazują dane historyczne (2010–2025) przewozów pasażerskich i ładunków oraz prognozy na lata 2026–2030 dla promów zagranicznych i spółki POLSCA S.A. Prognozy uwzględniają wzrost bazowy (popyt makroekonomiczny), konkurencję transportową, udział tras, podział operatorów, ograniczenia floty i sezonowość.

Głównymi czynnikami rozwoju spółki POLSCA S.A. powinny być:

- 2026 rok – integracja sprzedaży, uruchomienie linii Gdańsk – Karlshamn, wzrost rozpoznawalności marki;
- 2027 rok – wprowadzenie kolejnych nowych promów, wzrost przewozów cargo;
- 2028 rok – ekspansja na nowe kierunki (Niemcy, Finlandia), rozwój usług logistycznych;
- 2029 rok – umocnienie pozycji wśród liderów na Południowym Bałtyku;
- 2030 rok – możliwa pozycja lidera przewozów promowych między Polską a Skandynawią [16].

W przewozach pasażerskich dotychczasowa dominacja operatorów zagranicznych (Stena Line, TT-Line, DFDS, Finnlines) do roku 2030 może zostać zniwelowana przez promy POLSCA S.A., która będzie miała ponad 30% udziału w rynku jako lider. Prognoza sygnalizuje stabilny wzrost o 3,5%–5%, napędzany turystyką i transportem intermodalnym. Słabsi operatorzy mający starsze promy zostaną wyparci przez większe z nowymi promami.

W przewozach ładunków prognoza sugeruje stabilny wzrost, ale wolniejszy niż przedtem. Zauważa się dominację dużych operatorów zagranicznych: liderzy mają 75% rynku

cargo. Największy potencjał wzrostu posiada Finnlines ze względu na nową flotę.

Spółka POLSCA S.A. jest pierwszym tak szerokim przedsięwzięciem integracyjnym polskich armatorów promowych od początku transformacji gospodarczej. W praktyce połączono doświadczenie marek Polferries, Unity Line i EuroAfrica, tworząc narodowego operatora promowego obsługującego połączenia na liniach Polska–Skandynawia.

LITERATURA

1. POLSCA S.A. – Unity Line i Polferries będą działać pod wspólną marką, PortalMorski.pl., 23.05.2025.
2. Marka POLSCA receptą na konkurencję promową na Bałtyku, Trójmiasto.pl, 21.05.2025.
3. Powstała spółka POLSCA S.A. Trzej polscy armatorzy łączą siły na Bałtyku, Bankier.pl, 28.01.2026.
4. We are POLSCA. Oficjalna umowa spółki podpisana między armatorami, Polski Portal Morski, 28.01.2026.
5. POLSCA Baltic Ferries rozpoczyna oficjalnie działalność, PortalMorski.pl., 30.03.2026.
6. Woźniak A., Powrót Polski na Bałtyk. Armatorzy łączą siły, aby walczyć o pasażerów, „Rzeczpospolita”, 4.04.2026.
7. POLSCA Baltic Ferries, Informacja z Polferries, 30.03.2026.
8. Kuźmiński W., Hozer J., Rynek przewozów promowych południowego Bałtyku, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Szczecińskiego, 2016.; Urbani-Popiołek I., Polscy armatorzy na rynku usług żeglugi promowej na Bałtyku, Studia i Materiały Instytutu Transportu i Handlu Morskiego, nr 14, Gdańsk 2017.
9. Wiśniewski E., Moszkowicz E., Żegluga promowa na Bałtyku – struktura, trendy i prognozy, Wydawnictwo Politechniki Morskiej w Szczecinie, AAM 2/2026.
10. Gac M., Państwa nadbałtyckie w polityce bezpieczeństwa morskiego NATO, Ce De Wu, Warszawa 2022.
11. de La Pena Zarzuelo I., Freire Soeane M.J., Lopez Bermudez B., Industry 4.0. in the port and maritime industry, Journale of Industrial Information Integration, 2020 ; Jovic M., Tijan E., Zgaljic D., Towards Shipping 4.0. A preliminary gap analysis, Procedia Manufacturing, 42, 2020.
12. Kulkarni K., Goertandt F., Li J., Valdez Banda O., Kujala P., Preventing Shipping accidents: past, present and future of waterway risk management with Baltic Sea focus, Safety Science, 129, Aalto University 2020.
13. Stopford M., Maritime Economics, London-New York, Routledge, 2009; Mańkowska M., Kierunki zmian w strukturze bałtyckiej floty promowej i ich wpływ na segment przewozów pasażerskich, Marketing i Zarządzanie, nr 1(42), Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2016.
14. Spaniol M.J., Luetzen M., Rytter N., Zinkas A., Lappalainen O., Maritime in the 21 century 2000–2030. The state of play a brief history, a roadmap and scenarios, Focusing on the Baltic Sea and Ro-Ro Shipping, ECOPRODIGI Project, 2020.
15. Hyndman R.J., Athanasopoulos G., Forecasting: Principles and Practice, Otext, Melbourne, 2021.
16. Wiśniewski E., Moszkowicz E., Koncepcja aliansu operacyjnego żeglugi promowej, Wydawnictwo Politechniki Morskiej w Szczecinie, Szczecin 2026.

Edward Wiśniewski
Eryk Moszkowicz

XXXIII KONFERENCJA

REDAKTORÓW CZASOPISM AKADEMICKICH I PORTALI UCZELNIANYCH

Tegoroczna konferencja została zorganizowana przez Uniwersytet Morski w Gdyni w dniach 22–25 września, która jako najstarsza uczelnia morska w Polsce od ponad stu lat kształci kadry dla polskiej i międzynarodowej floty handlowej oraz lądowego zaplecza gospodarki morskiej.

Podczas zwiedzania UMG gospodarze z dumą przekazali, że jest jedną z największych akademickich uczelni morskich w Unii Europejskiej i na świecie. Główne jej lokum mieści się w modernistycznym budynku przy najdłuższej w Gdyni ulicy Morskiej. Obecnie uczelnię tworzy pięć wydziałów oraz Instytut Morski i kilka jednostek pływających, na których szkolą się przyszli adepci uniwersytetu. Odwiedziliśmy oddalony Wydział Nawigacyjny z najnowocześniejszymi laboratoriami, gdzie mogliśmy pomanewrować po wodach Nowego Jorku, oraz odbyć loty po rozgwieżdżonym niebie w uniwersyteckim Planetarium im. A. Ledóchowskiego. Wrażenia niezapomniane pozostały. Na terenie uniwersyteckiego kampusu mieści się nowoczesne Centrum Sportu i Rekreacji, tam w jednej z sal konferencyjnych prowadzone były wykłady.

Plan konferencyjny był bardzo bogaty, nie tylko merytoryczne wykłady jak: prawo autorskie i ochrona wizerunku; meandry polszczyzny; feminatywy czy cyfrowy asystent – AI w pracy redaktora i rzecznika prasowego uczelni, ale również mieliśmy możliwość podziwiać układ urbanistyczny Śródmieścia zabudowanego w stylu modernistycznym, który od 2015 roku znajduje się w wykazie zabytków o statusie Pomnika Historii. Jest dumą Gdynian.

Odwiedziliśmy też muzea – Muzeum Marynarki Wojennej i Muzeum Miasta Gdyni. W muzeum Gdyni podziwialiśmy talent i sztukę Kazimierza Ostrowskiego – „Kachu Totalny”, monograficzna wystawa, która stanowi efekt projektu badawczego i jest kluczowym elementem obchodów stulecia Gdyni. W innym pomieszczeniu zgromadzone zostały fotografie Bolesławy i Edmunda Zdanowskich pt. „Światło Gdyni”, dokumentujące lata powojenne, PRL-owskie po siedemdziesiąte XX wieku. Zatrzymany w kadrze czas, w którym miasto „dorastało” po przedwojennej młodości.

Muzeum Marynarki Wojennej (od 2001 r.) oprócz sal wystawowych ma Dział Historyczny oraz okręty. Mieliśmy możliwość wejść na pokład ORP Sokół 294. Jest to jednostka podwodna. Polską banderę podniosła 4 czerwca 2002 r. jako trzeci okręt o tej nazwie w naszej Marynarce Wojennej. ORP Sokół III zakończył służbę pod biało-czerwoną banderą 8 czerwca 2018 r. Oczywiście, weszliśmy na pokład. Miejsca niewiele, żeby się poruszać. Wszystko uporządkowane. Kabli i specjalistycznych urządzeń co niemiara.

Na szczególne podkreślenie zasługuje spotkanie w Sali Tradycji, gdzie panie Joanna i Małgorzata wspólnie zapoznały nas z historią uczelni i zgromadzonymi zbiorami. A jest ich mnóstwo! Bardzo bogate zbiory, które gromadzono od wielu lat. Panie mają ogromną wiedzę, wspaniale się nią z nami podzieliły.

W programie konferencji znalazł się wykład okolicznościowy o frapującym tytule: „Krzysztof Kolumb – Kim do licha był ten facet?” zaprezentowany przez Adama Weintrita (JE Rektora Uniwersytetu Morskiego w Gdyni).

Wielowiekowa zagadka dotycząca korzeni słynnego odkrywcy znów staje się przedmiotem gorącej debaty naukowej. Postać Krzysztofa Kolumba wywołuje olbrzymie emocje. Spory dotyczą zarówno jego tożsamości, jak też nazwiska i imienia (pisane różnie). Powszechnie przyjmuje się, że Krzysztof Kolumb był Włochem, synem tkacza i pochodził z Genui. Co miałyby potwierdzić jedyny dokument świadczący o genueńskim pochodzeniu podróżnika, czyli jego „testament”. Jednak on nie jest oryginałem, a jedynie późniejszą kopią, brakuje podpisu notariusza lub innych świadków. A więc jest niewiarygodny. Co jakiś czas pojawiały się teorie alternatywne, wskazujące na korzenie m.in. greckie, portugalskie, galicyjskie, a nawet polskie (legenda o synu króla Władysława Warneńczyka; teoria ta nie została jednak potwierdzona).

Wydawało się, że przełom przyniosły najnowsze badania DNA z 2024 roku pod kierownictwem prof. José Antonio Lorente z Uniwersytetu w Granadzie. Analiza genetyczna szczątków odkrywcy wykazała cechy zgodne z pochodzeniem od Żydów sefardyjskich z obszaru śródziemnomorskiego (prawdopodobnie z Walencji lub Katalonii).

Odkrycie to wyjaśnia, dlaczego Kolumb pisał niemal wyłącznie po kastylijsku i skrzętnie ukrywał swoją przeszłość. Ponieważ w XV-wiecznej Hiszpanii trwały brutalne prześladowania i masowe wypędzenia Żydów przez Inkwizycję, podanie więc prawdziwego pochodzenia uniemożliwiłoby mu zdobycie finansowania od katolickich monarchów na podróż. A odbył ich cztery w latach: 1492–1504.

Najświeższe ustalenia naukowców sugerują, że Krzysztof Kolumb mógł wywodzić się z galicyjskiej szlachty, a nie z Genui. Nowe badania genetyczne przeprowadzone przez hiszpańskich naukowców wskazują na związek odkrywcy Ameryki z rodem Sotomayor. Analiza DNA potomków Kolumba z krypty w Sewilli wskazała na wspólnego przodka – Pedro Alvareza de Sotomayora, potężnego galicyjskiego szlachcica z XV wieku. Okazuje się, że w dokumentach Kolumba można znaleźć językowe i heraldyczne ślady związane z Galicją. Również jego status na dworze katolickich monarchów był wyjątkowy, co budzi podejrzenia o ukrywaną tożsamość.

Choć odkrycia są przełomowe, naukowcy podkreślają, że to dowody pośrednie i potrzebne są dalsze badania oraz weryfikacje, zanim zmieni się oficjalna wersja historii.

Teresa Jasunias



CYFROWY ASYSTENT NIE ZASTĄPI REDAKTORA.

ZMIENIA JEDNAK SPOSÓB JEGO PRACY

We wrześniu 2026 roku w Gdyni, podczas 33. Konferencji Redaktorów Czasopism Akademickich i Portali Uczelnianych, organizowanej przez Uniwersytet Morski w Gdyni, jednym z głównych tematów była transformacja cyfrowa komunikacji akademickiej. Wśród wystąpień poświęconych nowym technologiom znalazła się prezentacja Natalii Pawłowskiej zatytułowana „Cyfrowy asystent. AI w pracy redaktora i rzecznika prasowego uczelni akademickiej”. Prelegentka przedstawiła możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji w pracy osób odpowiedzialnych za tworzenie treści, promocję uczelni i kontakty z mediami, wskazując zarówno korzyści płynące z zastosowania nowoczesnych narzędzi, jak i zagrożenia związane z ich bezrefleksyjnym wykorzystywaniem.

Sztuczna inteligencja coraz śmielej wkracza do codziennej pracy biur prasowych, redakcji oraz działów promocji uczelni. Narzędzia oparte na AI potrafią dziś tworzyć teksty, streszczać dokumenty, analizować dane, transkrybować nagrania czy pomagać w przygotowaniu materiałów promocyjnych. Jak jednak podkreślają specjaliści, technologia ta nie zastępuje człowieka, lecz staje się jego cyfrowym asystentem.

Temat wykorzystania sztucznej inteligencji w pracy redaktora i rzecznika prasowego uczelni akademickiej przedstawiła Natalia Pawłowska z Uniwersytetu Morskiego w Gdyni podczas prezentacji poświęconej roli AI w komunikacji instytucjonalnej.

Cyfrowi asystenci, tacy jak Siri, Google Assistant czy Alexa, są obecni w życiu użytkowników od wielu lat. Współczesne rozwiązania wykraczają jednak daleko poza wykonywanie prostych poleceń głosowych. Dzięki wykorzystaniu zaawansowanych modeli językowych potrafią rozumieć kontekst wypowiedzi, interpretować intencje użytkownika i generować rozbudowane odpowiedzi. Fundamentem ich działania jest przetwarzanie języka naturalnego (NLP), czyli technologia pozwalająca komputerom analizować i interpretować ludzki język.

W przeciwieństwie do chatbotów pierwszej generacji, które działały według sztywnych reguł i przygotowanych wcześniej scenariuszy, nowoczesne systemy AI opierają się na modelach generatywnych. Nie wyszukują gotowych odpowiedzi w bazie danych, lecz tworzą je na bieżąco, przewidując kolejne słowa i zdania na podstawie ogromnych zbiorów danych. Dzięki temu są elastyczne i potrafią odpowiadać na bardzo różnorodne pytania. Jednocześnie właśnie ta cecha sprawia, że mogą popełniać błędy.

Jednym z najważniejszych wyzwań związanych z wykorzystaniem AI są tak zwane halucynacje. To sytuacje, w których model generuje informacje brzmiące wiarygodnie, ale niemające pokrycia w faktach. Nie wynika to ze złej woli systemu, lecz z samego sposobu działania modeli językowych. AI nie rozumie świata tak jak człowiek i nie posiada świadomości. Tworzy odpowiedzi na podstawie prawdopodobieństwa występowania określonych słów i zwrotów. Jeśli dysponuje niepełnymi informacjami lub nie potrafi zweryfikować faktów, może wygenerować błędną odpowiedź.

Dlatego kluczowe znaczenie ma jakość poleceń kierowanych do asystenta. Odpowiednio skonstruowany prompt powinien określać rolę modelu, kontekst zadania, oczekiwane działanie oraz formę odpowiedzi. Takie podejście pozwala uzyskiwać bardziej precyzyjne i wartościowe rezultaty. Coraz częściej stosowane są również rozwiązania umożliwiające modelom korzystanie z aktualnych źródeł informacji, znane jako Retrieval-Augmented Generation (RAG), a także mechanizmy dodatkowej weryfikacji odpowiedzi.

Dla redaktorów i rzeczników prasowych uczelni sztuczna inteligencja może być szczególnie przydatna podczas tworzenia i redakcji treści, przygotowywania materiałów informacyjnych, korekty językowej czy opracowywania zapisów



wywiadów. Wiele narzędzi wykorzystujących AI funkcjonuje już powszechnie w edytorach tekstu, programach tłumaczeniowych, systemach transkrypcji czy platformach monitoringu mediów.

Rozwój technologii nie oznacza jednak końca pracy człowieka. Wręcz przeciwnie. W świecie, w którym generowanie treści staje się coraz łatwiejsze, rośnie znaczenie kompetencji związanych z weryfikacją informacji, oceną wiarygodności źródeł, odpowiedzialnością za publikowane treści oraz z rozumieniem kontekstu społecznego i instytucjonalnego. To właśnie człowiek pozostaje odpowiedzialny za ostateczny kształt komunikatu.

Istotnym aspektem są również kwestie etyczne i prawne. Regulacje europejskie, w tym AI Act, podkreślają znaczenie transparentności oraz odpowiedzialnego korzystania z technologii. Ekspertki przypominają, że użytkownicy nie powinni udostępniać systemom AI danych osobowych ani informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa, a wszystkie wygenerowane treści wymagają weryfikacji przed publikacją.

Najtrafniejszym podsumowaniem roli sztucznej inteligencji w pracy redaktora wydaje się stwierdzenie przywołane podczas prezentacji: cyfrowy asystent nie jest autorem, lecz niezwykle pracowitym stażystą. Potrafi pisać szybko, streszczać dokumenty i porządkować informacje, ale nie zna strategii komunikacyjnej uczelni, nie rozumie jej wartości i nie ponosi odpowiedzialności za publikowane treści. Dlatego przyszłość komunikacji akademickiej należy nie do sztucznej inteligencji ani do człowieka osobno, lecz do ich świadomej współpracy.

Tomasz Kwiatkowski

DOKTORKA, PROFESORKA, NAUKOWCZYNI.

HISTORIA FEMINATYWÓW W POLSZCZYŹNIE

Kolejnym punktem programu 33. Konferencji Redaktorów Czasopism Akademickich i Portali Uczelnianych był interesujący wykład dr. hab. Zenona Licy, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, zatytułowany „O feminatywach w języku polskim – historia i współczesność”. Prezentacja poświęcona była jednemu z najżywiej dyskutowanych dziś zagadnień językowych, jednak prelegent spojrzał na nie przede wszystkim z perspektywy historycznej, pokazując, że żeńskie formy nazw zawodów, funkcji i tytułów nie są współczesnym wynalazkiem, lecz elementem obecnym w polszczyźnie od stuleci.

Profesorka

- O profesorkach pisała w 1909 roku Kazimiera Bujwidowa, autorka książki *Czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna*. Określenie to pada nawet wcześniej, w 1897 roku, w broszurze feministycznej *Nasze cele i drogi*.
- Na początku XX wieku „profesorki” nie dziwiły i nie gorszyły. Określenie szybko stało się powszechne na łamach prasy. Widać to dobrze w najpoczytniejszym warszawskim dzienniku – „Kurierze Warszawskim”.



Fotografia: autor. Malowanie: autor. Licencja: CC-BY-SA/PL

Wykład rozpoczął się od wyjaśnienia pojęcia feminatywu. Są to żeńskie formy gramatyczne nazw zawodów, funkcji, stanowisk czy przynależności społecznej, tworzone przy użyciu charakterystycznych formantów słowotwórczych. Jak podkreślał prelegent, nie należy do nich każdy rzeczownik rodzaju żeńskiego, lecz wyłącznie te wywiedzione od odpowiedników męskich.

Szczególnie interesująca była historyczna część wystąpienia. Prof. Lica przedstawił dowody na obecność feminatywów już w prasłowiańszczyźnie, gdzie funkcjonowały regularne sposoby tworzenia nazw żeńskich. W średniowiecznej

polszczyźnie spotykamy liczne przykłady żeńskich nazw związanych z pokrewieństwem, pozycją społeczną, wykonywanym zawodem czy pełnioną funkcją. Wśród nich znajdowały się takie określenia jak piekarka, karczmarka, zielarka, szlachcianka czy królowna.

Prelegent przywołał również bogaty materiał pochodzący ze słowników i publikacji od XVI do XIX wieku. Można w nich znaleźć między innymi formy takie jak lekarka, kapłanka, czytelnica, tkaczka, prorokini czy dobrodziejka. Przegląd dawnych źródeł pokazał, że tworzenie żeńskich odpowiedników nazw zawodów i funkcji było w języku pol-

skim zjawiskiem naturalnym i powszechnym. Duże zainteresowanie wzbudziła część dotycząca pierwszej połowy XX wieku. Uczestnicy mogli zobaczyć archiwalne materiały prasowe, w których bez większych kontrowersji używano określeń takich jak doktorka, profesorka, pilotka, prawniczka czy świadkini. Szczególnie wymownym przykładem był protest czytelników „Poradnika Językowego” z 1904 roku przeciwko nazywaniu kobiety doktorem zamiast doktorką. Pokazuje to, że dzisiejsze spory wokół feminatywów mają swoje historyczne odpowiedniki.

W dalszej części wykładu omówiono zmiany, jakie zaszły po II wojnie światowej. W okresie PRL-u pojawiło się wiele nowych nazw związanych z aktywizacją zawodową kobiet, takich jak traktorzystka, murarka czy brygadzystka. Jednocześnie od lat 60. i 70. coraz częściej zaczęto stosować wobec kobiet męskie nazwy stanowisk i tytułów poprzedzone słowem „pani”, co doprowadziło do stopniowej maskulinizacji języka urzędowego i zawodowego.

Profesor Lica zwrócił także uwagę na współczesny powrót do żeńskich form nazw zawodów i funkcji. W ostatnich latach coraz częściej pojawiają się określenia takie jak psycholożka, socjolożka, naukowczyni, burmistrzynie, marszałkini czy polityczka. Jednocześnie język tworzy nowe feminatywy związane z zawodami i aktywnościami obecnymi w świecie cyfrowym, m.in. influencerka, podcasterka, streamerka czy youtuberka.

Istotnym elementem wystąpienia było przedstawienie stanowiska Rady Języka Polskiego, która opowiada się za większą symetrią nazw osobowych męskich i żeńskich w polszczyźnie, podkreślając jednocześnie, że stosowanie feminatywów powinno wynikać z potrzeb komunikacyjnych użytkowników języka. Prelegent omówił również działania podejmowane przez uczelnie zrzeszone w Związku Uczelni Fahrenheita, które opracowały własny słownik feminatywów oraz wdrażają zasady stosowania żeńskich form w dokumentach i komunikacji akademickiej.

Wykład pokazał, że dyskusja o feminatywach nie dotyczy wyłącznie współczesnych sporów światopoglądowych. To przede wszystkim opowieść o rozwoju języka, jego zdolności do reagowania na zmiany społeczne oraz o bogatym dziedzictwie polszczyzny. Jak wynikało z przedstawionych przykładów, żeńskie nazwy zawodów i funkcji od wieków były obecne w naszym języku, a dzisiejsze debaty stanowią kolejny etap ich ewolucji.

Paulina Mańkowska

ksieni Bernarda
Paczyńska
(XVIII w.) –
przełożona
cystersek w
Trzebnicy



Feminatywy w Dykjonarzu
Jana Murmeliusza z 1528 r.
(*Dictionarius Ioannis
Murmellii variarum rerum*)

- składaczka (w znaczeniu 'poetka'), sádowniczka, szwaczka, tkaczka, włódkarza.



Angielska pilotka
Winifred
Spooner.

W 1932 roku „Dziennik Poznański” nazywał Winifred Spooner „dzielną pilotką” i podkreślał, że kobieta „sama wszystko dopilnowuje i naprawia”.

- Forma „pilotka” przyjęła się dość powszechnie. Podano ją też np. w broszurze *Przygotowanie kobiet do obrony kraju zagranicą*, wydanej w 1939 roku.



Pilotka

O POLSZCZYŹNIE W DOBIE UMIEDZYNARODOWIENIA UCZELNI

Jednym z wykładów zaprezentowanych podczas 33. Konferencji Redaktorów Czasopism Akademickich i Portali Uczelnianych, odbywającej się pod patronatem Rektora UMG, było wystąpienie Marka Kaszewskiego zatytułowane „Konteksty umiędzynarodowienia polskich uczelni akademickich. Wyzwania dla użytkowników języka polskiego (nazwy własne, nazwiska polskie i zagraniczne)”.



Fot. J. Dworakowski

Prelegent zwrócił uwagę na fakt, że postępujące umiędzynarodowienie szkół wyższych stawia przed redaktorami, pracownikami administracji, naukowcami i rzecznikami prasowymi nowe wyzwania językowe. Coraz częstsza obecność zagranicznych studentów, wykładowców i partnerów naukowych sprawia, że w tekstach uczelnianych pojawia się coraz więcej nazw własnych oraz nazwisk pochodzących z różnych kręgów językowych.

Punktem wyjścia do rozważań była rola języka polskiego jako jednego z podstawowych kontekstów umiędzynarodowienia. Mówiąc o atrakcyjności polskich uczelni, prelegent podkreślił znaczenie kultury, kraju i samego języka, który dla wielu cudzoziemców staje się narzędziem poznawania Polski i budowania akademickich relacji.

Znaczną część wykładu poświęcono praktycznym zagadnieniom poprawności językowej. Uczestnicy poznali aktualne źródła normatywne, wśród których znalazły się internetowe słowniki i poradniki językowe oraz baza nazwisk prowadzona przez Instytut Języka Polskiego PAN. Omówiono również zmiany wynikające z prac Rady Języka Polskiego i znaczenie kodyfikacji norm językowych dla codziennej pracy redakcyjnej.

Największe zainteresowanie wzbudziła część dotycząca odmiany nazwisk polskich i zagranicznych. Marek Kaszewski przypomniał zasady odmiany rodzimych nazwisk o różnych zakończeniach, a następnie szczegółowo omówił problematyczne przypadki związane z nazwiskami obcymi. Wykład obfitował w liczne przykłady nazwisk słowiańskich, angielskich, francuskich, niemieckich, węgierskich, azjatyckich

oraz arabskich, pokazujące, jak poprawnie dostosowywać je do polskiej fleksji.

Szczególny nacisk położono na zasadę, że w języku polskim należy odmieniać wszystkie nazwiska, które pozwalają na odmianę. Prelegent wyjaśniał, że podstawą poprawnej odmiany nazwisk obcych jest często ich wymowa, a nie zapis graficzny. Uczestnicy mogli prześledzić liczne przykłady użycia apostrofu, różnic wynikających z pochodzenia nazwiska czy sposobów odmiany nazwisk pochodzących z języków o odmiennych systemach pisma i fonetyki.

Ważnym elementem wystąpienia były również wskazówki dotyczące nazwisk azjatyckich. Omówiono specyfikę nazw chińskich, koreańskich, wietnamskich i japońskich oraz zasady ich stosowania w polskojęzycznych publikacjach. Dzięki temu uczestnicy mogli lepiej zrozumieć problemy, z którymi coraz częściej spotykają się redakcje uczelniane przygotowujące materiały o charakterze międzynarodowym.

Wykład Marka Kaszewskiego okazał się cennym kompendium wiedzy dla wszystkich zajmujących się redagowaniem tekstów akademickich. Połączenie refleksji nad rolą języka polskiego w procesie umiędzynarodowienia z praktycznymi wskazówkami dotyczącymi poprawnego zapisu i odmiany nazwisk sprawiło, że wystąpienie miało nie tylko wymiar teoretyczny, ale przede wszystkim użytkowy. W realiach coraz bardziej międzynarodowego środowiska akademickiego kompetencje językowe pozostają bowiem jednym z kluczowych elementów profesjonalnej komunikacji uczelni.

Teresa Jasiunas



Gdy słońce zniknęło nad horyzontem – zaćmienie i marynarskie przesady –

Sierpniowe zaćmienie Słońca przyciągnęło uwagę milionów obserwatorów w Europie. Pas całkowitego zaćmienia przebiegał m.in. przez Islandię i północną Hiszpanię, a częściowe zaćmienie można było obserwować na znacznych obszarach naszego kontynentu. Było to pierwsze tak spektakularne zjawisko widoczne w Europie od wielu lat.

Dla współczesnych marynarzy zaćmienie jest przede wszystkim fascynującym wydarzeniem astronomicznym. Jednak przez stulecia ludzie morza patrzyli na nie zupełnie inaczej. W czasach, gdy nie znano jeszcze mechaniki ruchu ciał niebieskich, nagłe przygaśnięcie słonecznego światła budziło lęk nawet najbardziej doświadczonych wilków morskich.

Na dawnych żaglowcach Słońce było czymś więcej niż tylko źródłem światła. Od jego położenia zależała nawigacja, wyznaczanie kursu i poczucie bezpieczeństwa załogi. Nic dziwnego, że moment, w którym tarcza słoneczna zaczynała znikać za cieniem Księżyca, interpretowano jako zły omen. W wielu europejskich tradycjach morskich wierzono, że zaćmienie zapowiada sztorm, nieudaną podróż lub śmierć któregoś z członków załogi.

Żeglarze z rejonu Morza Północnego i Atlantyku opowiadali, że zaćmione Słońce oznacza gniew sił natury. Gdy niebo niespodziewanie ciemniało, kapitanowie nakazywali dodatkowe modlitwy, a część marynarzy wykonywała znaki ochronne mające odwrócić nieszczęście. Na niektórych jednostkach unikano rozpoczynania nowego rejsu w dniu zaćmienia, wierząc, że statek może nie wrócić do portu.

Wśród rybaków funkcjonowały także przesady związane z połowami. Uważano, że ryby schodzą wówczas na większe głębokości, a morze staje się „milczące”. W niektórych portach załogi odkładały wypłynięcie do chwili ponownego po-

jawienia się pełnego blasku Słońca. Choć obserwacje te nie miały podstaw naukowych, niezwykle zachowanie zwierząt podczas nagłego zmierzchu dodatkowo wzmacniało przekonanie o nadprzyrodzonym charakterze zjawiska.

Interesujące są również relacje z epoki wielkich odkryć geograficznych. Zaćmienie potrafiło wzbudzać respekt nie tylko wśród Europejczyków. Znany jest przypadek Krzysztofa Kolumba, który wykorzystał wiedzę astronomiczną o zbliżającym się zaćmieniu Księżyca, aby zaimponować mieszkańcom Jamajki i skłonić ich do pomocy swojej załodze. Historia ta pokazuje, jak wielką moc przypisywano zjawiskom dziejącym się na niebie.

Dziś wiemy, że zaćmienie Słońca następuje, gdy Księżyc znajduje się pomiędzy Ziemią a Słońcem, czasowo przesłaniając jego tarczę. Sierpniowe zaćmienie było efektem właśnie takiego ustawienia ciał niebieskich. Naukowcy potrafią przewidywać podobne wydarzenia z ogromną dokładnością, co całkowicie odebrało im aurę tajemniczości, choć nie odebrało piękna.

Mimo rozwoju nauki morskie przesady nie zniknęły całkowicie. Wielu ludzi morza nadal unika gwizdania na pokładzie, niechętnie spotyka księdza przed wypłynięciem czy z rezerwą podchodzi do rejsów rozpoczynanych w piątek. Zaćmienie Słońca dołączyło do tych opowieści jako jedno z najbardziej niezwykłych zjawisk, jakie można zobaczyć nad morzem.

Tego dnia, gdy nad częścią Europy dzień na chwilę zamienił się w zmierzch, łatwo było zrozumieć lęk dawnych żeglarzy. Nawet uzbrojeni w nowoczesną wiedzę obserwatorzy odczuwali dreszcz emocji. Morze i niebo od zawsze tworzyły świat pełen tajemnic, a zaćmienie Słońca przypominało, że natura wciąż potrafi wzbudzać ten sam zachwyt, który przed wiekami inspirował morskie legendy.

Red.

BAZY NAUKOWE ONLINE CZYLI WIARYGODNE ŹRÓDŁA NAUKOWE IEEE XPLORE

IEEE Xplore jest bazą naukową on-line. To czwarta po Access Engineering, Knovel oraz IBUK Libra, którą chcemy przybliżyć. Specjalistyczna naukowa baza bibliograficzno-pełnotekstowa z zakresu nauk technicznych i inżynierskich, jedna z największych baz na rynku, zawierających zasoby z wiedzy technicznej, tworzona przez organizację IEEE (Institute of Electrical and Electronics Engineers).



Obszary, wokół których skupia się baza, to: cyberbezpieczeństwo, elektronika, energia odnawialna, energoelektronika, inteligentne miasta, inteligentne sieci energetyczne, internet rzeczy, inżynieria biomedyczna, komunikacja, lotnictwo i kosmonautyka, nadawanie i transmisja, nanotechnologia, obwody elektryczne, optyka, pojazdy autonomiczne, półprzewodniki, przetwarzanie danych, robotyka, sterowanie i automatyzacja, sztuczna inteligencja, technologia informacyjna, a także transport. IEEE Xplore zapewnia dostęp do najnowszych badań oraz innowacji z tych dziedzin, dostarczanych przez ekspertów z całego świata.

W bazie znajdują się zarówno e-booki, artykuły z czasopism, materiały konferencyjne, jak i standardy IEEE (standardy techniczne). Baza zapewnia bardzo wysoką jakość publikacji, m.in. dzięki procesowi recenzji naukowej (peer review), a pochodzące z niej treści należą do najczęściej cytowanych w obszarze nauk technicznych i informatycznych.

Korzystanie z bazy po założeniu bezpłatnego konta użytkownika daje dużo dodatkowych funkcjonalności. Pozwala m.in. na personalizację preferencji wyszukiwania, zapisywanie wyników i historii wyszukiwania oraz otrzy-

mywanie powiadomień e-mail i alertów informujących o nowych publikacjach. IEEE bardzo często organizuje też bezpłatne webinaria, dotyczące pracy z bazą lub wprowadzonych usprawnień takich jak np. IEEE Xplore AI Research Suite. Informacje o najnowszych szkoleniach znajdują się zawsze na naszej stronie internetowej w zakładce Szkolenia->Webinaria. W zakładce Zasoby-> Bazy online-> Bazy w sieci PM->IEEE Xplore jest link prowadzący do bazy oraz tutoriali z praktyczną wiedzą korzystania z niej krok po kroku. Baza dostępna jest w sieci uczelnianej Politechniki Morskiej, a także poza nią, za pomocą zdalnego pulpitu.

Zachęcamy wszystkich, zarówno wykładowców, jak i studentów do aktywnego korzystania z IEEE Xplore, która stanowi wiarygodne źródło informacji naukowej.

W razie pytań dotyczących działania bazy prosimy kontaktować się z Czytelnią Informacji Naukowej i Multimedialnej, e-mail: infnauk@pm.szczecin.pl, tel. +48 (91) 48 09 703. Można też przyjść do biblioteki i skorzystać na miejscu z porad oraz wiedzy pracowników odpowiedzialnych za bazy i szkolenia.

Natalia Hewuszt

POLITECHNIKA MORSKA ODDYCHA ZIELENIĄ

W Bibliotece Głównej PM powstała nowa przestrzeń edukacyjno-informacyjna „Zielony Oddech”, która ma zwracać uwagę na rolę roślin w poprawie jakości powietrza oraz ich wpływ na zdrowie i samopoczucie człowieka. Uroczyste otwarcie projektu odbyło się 28 września 2026 roku.



Nowa przestrzeń została zaaranżowana w Bibliotece Głównej PM jako miejsce sprzyjające edukacji ekologicznej, integracji społeczności akademickiej i promowaniu działań na rzecz ochrony środowiska. Dzięki obecności roślin i materiałów edukacyjnych odwiedzający mogą przekonać się, jak istotną rolę odgrywa zieleń w codziennym życiu oraz jak wpływa na jakość powietrza, którym oddychamy.

W inauguracji uczestniczyli przedstawiciele władz uczelni i partnerów projektu. Politechnikę Morską reprezentowały: prorektor ds. kształcenia i rozwoju Izabela Bodus-Olkowska oraz dyrektor Biblioteki Głównej PM Agnieszka Komorowska. W wydarzeniu wziął udział także zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie Marcin Zamaro.

Powstanie „Zielonego Oddechu” jest jednym z elementów szerszego projektu realizowanego przez Politechnikę Morską w Szczecinie. W ramach kampanii zaplanowano szereg działań edukacyjnych skierowanych zarówno do społeczności akademickiej, jak i mieszkańców regionu.

Istotną częścią przedsięwzięcia będzie cykl spotkań edukacyjno-informacyjnych pod hasłem „Zielony Oddech w Bibliotece PM”. Warsztaty poświęcone zostaną znaczeniu roślin w codziennym życiu, ich wpływowi na jakość powietrza oraz sposobom wykorzystania zieleni do poprawy dobrostanu człowieka. Spotkanie odbyło się 28 września 2026 roku

o godz. 12.00 w Bibliotece Głównej PM. Uzupełnieniem działań były dwa filmy edukacyjne pod wspólnym tytułem „Zielony Oddech – sekrety roślin”, przygotowane dla odbiorców w różnym wieku. Materiałom filmowym towarzyszyła kampania medialna popularyzująca wiedzę o naturalnych metodach oczyszczania powietrza i o roli roślin w kształtowaniu przyjaznego środowiska życia. Wyemitowano także film edukacyjny oraz dostępne były ekologiczne gadżety promocyjne, w tym zakładki do książek zawierających nasiona roślin.

Projekt „Zielony Oddech” pokazuje, że biblioteka może być nie tylko miejscem zdobywania wiedzy, lecz także przestrzenią inspirującą do podejmowania działań na rzecz środowiska naturalnego. Dzięki połączeniu edukacji, ekologii i nowoczesnych form przekazu inicjatywa ma szansę zwiększyć świadomość ekologiczną uczestników oraz zachęcić ich do wprowadzania proekologicznych rozwiązań w codziennym życiu.

Kampania edukacyjno-informacyjna „Zielony Oddech” jest dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Dzięki temu wsparciu Politechnika Morska może realizować działania promujące ochronę środowiska i budować ekologiczne postawy wśród mieszkańców Pomorza Zachodniego.

Paulina Mańkowska

SŁUCHACZE MORSKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU NA WYJEŹDZIE

Już po raz czwarty słuchacze Morskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (MUTW) zakotwiczyli na 3 dni w Świnoujściu, w Domu Pracy Twórczej Politechniki Morskiej w Szczecinie. Tym razem nasz pobyt w Świnoujściu miał zupełnie inny charakter, bo połączony był z zakończeniem roku akademickiego 2025/2026.



Zdjęcia: Leszek Czerski

W pierwszym dniu pobytu (piątek 19 czerwca) Świnoujście „zafundowało” nam pogodę w kratkę – upalne słońce na przemian z ulewnym deszczem połączonym z morskim wiatrem. Taka pogoda pokrzyżowała nam trochę plany i zmusiła nas do przeorganizowania programu i zorganizowania sobie czasu na bazie DPT. Dzięki temu mieliśmy czas na sprawy organizacyjne i omówienie programu na dzień następny.

Drugi dzień pobytu (sobota 20 czerwca) obfitował w wiele atrakcji. Najważniejszym punktem programu było spotkanie z panią Prezydent Miasta Świnoujście – Joanną Agatowską. W spotkaniu uczestniczyła też Ilona Tomczyk – Pełnomocnik Rektora ds. MUTW.

Pani Prezydent opowiedziała nam o planie zagospodarowania przestrzennego miasta Świnoujście, o tunelu pod Świną łączącym wyspy Uznam i Wolin. Poruszyła też temat historycznych planów połączenia Świnoujścia ze Szczecinem

za pomocą wielkiego przekopu i grobli. Projekt ten to XIX-wieczna koncepcja, która zakładała skrócenie drogi między naszymi miastami i stworzenie stałego połączenia lądowego przez Zalew Szczeciński. Pomysł narodził się w 1863 roku z inicjatywy Szczecińskiej Izby Kupieckiej, bo szczecińscy kupcy szukali sposobu na ominięcie naturalnej drogi wodnej, wiodącej krętym i płytkim torem wodnym przez Świnę i Zalew, która blokowała rozwój portu w Szczecinie, tym bardziej że czymś normalnym były wówczas ostre zimy i związane z tym pełne zalodzenie Zalewu. Plan zakładał wzniesienie potężnej, kamiennie-ziemnej grobli transportowej (wału) w poprzek Zalewu Szczecińskiego, w jego najwęższym miejscu, która miała połączyć wyspę Uznam bezpośrednio z lądem stałym na wysokości Polic lub szczecińskiego prawobrzeża. Na koronie grobli planowano ułożyć tory kolejowe oraz wybudować trakt bity dla powozów, co skróciłoby czas



podróży lądowej między obu miastami oraz niezależności Szczecina od kaprysów przyrody i pogody. Aby gigantyczna grobla nie zablokowała żeglugi, w wyznaczonym miejscu miał powstać głęboki, sztuczny przekop (kanał) wyposażony w śluzy lub mosty obrotowe, umożliwiające bezpieczne przepływanie dużych statków handlowych do Szczecina. Stan ówczesnej techniki budownictwa morskiego umożliwiał zrealizowanie tego rodzaju inwestycji. Wizji gigantycznej grobli drogowej przez środek Zalewu ostatecznie zaniechano, głównie z powodów finansowych, militarnego sprzeciwu pruskiej armii oraz obaw o katastrofalne zaburzenie wymiany wód i ekosystemu Zalewu Szczecińskiego. Koncepcja grobli i przekopu do dziś powraca w pomysłach współczesnych urbanistów. Do tego pomysłu powrócił też w 1947 roku pierwszy polski prezydent Szczecina – Piotr Zaremba.

Pani Prezydent odpowiadała też na nasze pytania, ale nie dała się wciągnąć w dyskusję polityczną – duży plus.

W podziękowaniu za spotkanie ze słuchaczami MUTW Pani Prezydent otrzymała obraz namalowany przez naszą koleżankę Elżbietę Sieniawską-Mazur.

Na naszą prośbę Pani Prezydent rozdała słuchaczom pamiątkowe certyfikaty poświadczające ich uczestnictwo w zajęciach w roku akademickim 2025/2026, a potem zapozowała z nami do pamiątkowego zdjęcia.

Kolejnym punktem naszego pobytu w Świnoujściu był udział słuchaczy MUTW w wieczornym rejsie statkiem pi-

rackim Roza Veneda. Statek od kilku lat na stałe wpisał się w krajobraz Świnoujścia, a rejsy statkiem cieszą się ogromną popularnością. Podczas dwugodzinnego rejsu podziwialiśmy zakątki Świnoujścia od strony wody, zobaczyliśmy deltę Świny, rezerwat ptactwa morskiego, Kanał Mieleński, stocznię, wielkie promy pływające do Skandynawii, okręty wojenne, port przeładunkowy, gazoport, a także najwyższą w Europie latarnię morską i wiatrak. Dodatkową atrakcją wieczornego rejsu był zachód słońca. Niezapomniany rejs, niezapomniane wrażenia, wyjątkowa atmosfera, piękne widoki, morska bryza, piracki klimat, fajny przewodnik i oczywiście zabawa taneczna na pokładzie.

Tradycją już jest, że w trakcie naszego pobytu w Świnoujściu odwiedzamy na Palcu Rybaka pomnik „Tym, którzy nie powrócili z morza”, gdzie symbolicznym zniczem i chwilą ciszy czcimy ich pamięć.

Trzeciego dnia pobytu (niedziela 21 czerwca) pożegnaliśmy się ze Świnoujściem, spacerując promenadą, a potem z morzem, spacerując plażą. Obowiązkowym punktem programu, w czasie każdego naszego pobytu w Świnoujściu, jest plaża, promenada i Park Zdrojowy, i te punkty programu zrealizowaliśmy z nawiązką.

Wszystko, co dobre, kiedyś się kończy – i tak zakończyła się czwarta wyprawa słuchaczy MUTW do Świnoujścia.

Grażyna Wojtczyk
Samorząd Słuchaczy MUTW

STUDENCI POLITECHNIKI MORSKIEJ W REPREZENTACJI POLSKI NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W ROUNDNET

Dwóch studentów Politechniki Morskiej w Szczecinie miało zaszczyt reprezentować Polskę podczas Mistrzostw Świata w Roundnet, które odbyły się w dniach 2–6 września 2026 roku w Paryżu. Mateusz Hofman i Jakub Matuszewski, studenci kierunku mechatronika, znaleźli się w gronie najlepszych zawodników tej dynamicznie rozwijającej się dyscypliny sportowej, otrzymując powołanie do Kadry Narodowej.



Udział w światowym czempionacie był efektem wielu miesięcy ciężkiej pracy, systematycznych treningów oraz sportowej determinacji. Reprezentanci Politechniki Morskiej rywalizowali zarówno w konkurencjach indywidualnych, jak i w męskiej kategorii drużynowej, mierząc się z zawodnikami z całego świata.

Mistrzostwa Świata w Roundnet zgromadziły czołowych przedstawicieli tej widowiskowej dyscypliny, wymagającej doskonałej koordynacji, refleksu oraz umiejętności współpracy zespołowej. W rywalizacji drużynowej reprezentacja Polski zajęła 16. miejsce, potwierdzając swój potencjał i stale rosnącą pozycję na międzynarodowej arenie.

Podczas zawodów studentom towarzyszył również Krzysztof Kuzak, pracownik Wydziału Informatyki i Telekomunikacji Politechniki Morskiej w Szczecinie, który wspierał zawodników podczas ich występów we Francji.

Udział Mateusza Hofmana i Jakuba Matuszewskiego w Mistrzostwach Świata jest nie tylko osobistym sukcesem sportowców, ale także powodem do dumy dla całej społeczności

akademickiej Politechniki Morskiej. Ich osiągnięcie pokazuje, że studenci uczelni z powodzeniem łączą rozwój naukowy z realizacją sportowych pasji na najwyższym poziomie.

Serdecznie gratulujemy Mateuszowi i Jakubowi powołania do reprezentacji Polski, godnego reprezentowania kraju oraz Politechniki Morskiej w Szczecinie. Życzymy kolejnych sukcesów sportowych i dalszego rozwoju kariery w roundnet.

KU AZS

SZACHOWY AWANS!

REPREZENTANCI POLITECHNIKI MORSKIEJ ZAGRAJĄ W I LIDZE

To historyczny sukces szczecińskich szachów. Drużyna KSz Gryf Szczecin Politechnika Morska w Szczecinie wywalczyła awans do I Ligi, czyli na drugi poziom centralnych rozgrywek szachowych w Polsce. Dzięki znakomitej postawie podczas Drużynowych Mistrzostw Polski II Ligi 2026 oraz korzystnym rozstrzygnięciom regulaminowym Szczecinianie po raz pierwszy w historii wystąpią na tym szczeblu rywalizacji.



Zdjęcia: AZS

W tegorocznych Drużynowych Mistrzostwach Polski II Ligi drużyna KSz Gryf Szczecin zajęła wysokie 7. miejsce w gronie 59 zespołów z całej Polski. Zespół odniósł sześć zwycięstw w dziewięciu rozegranych meczach, potwierdzając swoją sportową klasę i przynależność do krajowej czołówki. Ostatecznie, w związku z sytuacją regulaminową dotyczącą jednej z drużyn premiowanych awansem, szczeciński klub otrzymał prawo gry w I Lidze.

Sukces ma również silny akademicki wymiar. W składzie awansującej drużyny znalazło się aż trzech studentów Politechniki Morskiej w Szczecinie: Michał Ćwiertnia, Mikołaj Gbioreczy oraz Tymoteusz Hury. Ich udział w historycznym osiągnięciu jest powodem do dumy dla całej uczelni i środowiska Akademickiego Związku Sportowego.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył także prof. Tygran Dzhuguryan, pracownik Politechniki Morskiej, który był jednym z liderów zespołu. W dziewięciu partiach zdobył osiem punktów, osiągając imponującą skuteczność na poziomie 88,9

procent. Był to najlepszy wynik uzyskany na piątej szachownicy w całych rozgrywkach II Ligi.

W sukcesie swój udział miał również Arkadiusz Korbal, trener sekcji szachowej AZS Politechnika Morska w Szczecinie, który wspierał drużynę w sztabie szkoleniowym.

Awans do I Ligi to nie tylko największy sukces w historii KSz Gryf Szczecin, ale także kolejny dowód na to, że Politechnika Morska skutecznie łączy rozwój naukowy ze sportową pasją swoich studentów i pracowników. Przed zespołem nowe wyzwania oraz rywalizacja z jeszcze silniejszymi przeciwnikami, jednak dotychczasowe wyniki pokazują, że szczecińscy szachiści są gotowi na walkę na wyższym poziomie.

Gratulacje dla zawodników, trenerów i całej drużyny! Politechnika Morska ma swoich reprezentantów w I Lidze Szachowej, a kibice już dziś mogą z niecierpliwością oczekiwać kolejnego sezonu i następnych sukcesów szczecińskich szachistów.

KU AZS

PROF. DR HAB. INŻ. HUBERT BRONK

CZŁOWIEK, KTÓRY WSPÓŁTWORZYŁ SZCZECIŃSKĄ NAUKĘ O TRANSPORCIE

16 września 2026 roku odszedł prof. dr hab. inż. Hubert Bronk, wybitny naukowiec, nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń studentów oraz wieloletni pracownik szczecińskich uczelni, w tym także Politechniki Morskiej w Szczecinie. Jego śmierć zamyka ważny rozdział w historii środowiska naukowego Pomorza Zachodniego, które przez ponad pół wieku współtworzył swoją pracą, wiedzą i zaangażowaniem.

Profesor urodził się 16 maja 1940 roku w Sierakowicach na Kaszubach. Do Szczecina przybył w 1958 roku, rozpoczynając studia na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Transportu Politechniki Szczecińskiej. Kierunek ten wyznaczył drogę Jego przyszłych zainteresowań naukowych związanych z ekonomią transportu, logistyką oraz funkcjonowaniem przedsiębiorstw transportowych. Tytuł magistra inżyniera ekonomisty uzyskał w 1964 roku, a już rok później rozpoczął pracę akademicką na swojej macierzystej uczelni.

Kolejne etapy kariery naukowej były dowodem niezwyklej pracowitości i konsekwencji. W 1969 roku obronił doktorat, pięć lat później uzyskał stopień doktora habilitowanego, a w 1987 roku otrzymał tytuł profesora nauk ekonomicznych. Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się wokół ekonomiki i organizacji transportu, logistyki oraz funkcjonowania przedsiębiorstw transportowych. Z czasem stał się jednym z najwybitniejszych przedstawicieli szczecińskiej szkoły ekonomiki transportu.

Szczególne miejsce w jego biografii zajmuje Uniwersytet Szczeciński. Był inicjatorem utworzenia Wydziału Transportu i Łączności oraz jego pierwszym dziekanem. W latach 1993–1999 pełnił funkcję rektora uczelni, przyczyniając się do jej rozwoju organizacyjnego i naukowego. Kierował także Instytutem Transportu i Logistyki oraz przez wiele lat Katedrą Transportu Samochodowego. Dzięki Jego wizji i determinacji szczecińskie środowisko naukowe zyskało silną pozycję w krajowych i międzynarodowych badaniach nad transportem i logistyką.

Dla społeczności akademickiej Szczecina szczególne znaczenie miała również działalność Profesora związana z Akademią Morską w Szczecinie, obecną Politechniką Morską w Szczecinie. W latach 1999–2013 prowadził tam działalność dydaktyczną, dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem z przyszłymi specjalistami transportu, logistyki i gospodarki morskiej. Przez lata pozostawał cenionym wykładowcą i autorytetem dla studentów oraz współpracowników. Uczelnia pożegnała zasłużonego, wieloletniego pracownika, podkreślając znaczący wkład w rozwój środowiska akademickiego



go oraz dorobek naukowy Profesora imponujący skalą i różnorodnością. Był autorem około 270 publikacji naukowych, w tym 24 monografii i podręczników akademickich, ponad 50 prac ukazało się za granicą, m.in. w Niemczech, Austrii, Belgii, Francji, Japonii czy Argentynie. Kierował licznymi projektami badawczymi oraz rozwijał współpracę międzynarodową, dzięki której szczecińscy naukowcy mogli aktywnie uczestniczyć w europejskich przedsięwzięciach naukowych dotyczących transportu i logistyki.

Jego osiągnięcia były wielokrotnie nagradzane. Otrzymał między innymi Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz liczne wyróżnienia regionalne i akademickie. W 2025 roku Senat Uniwersytetu Szczecińskiego nadał tytuł Profesora Honorowego, oddając hołd Jego wieloletniej służbie na rzecz nauki i szkolnictwa wyższego.

Współpracownicy zapamiętają Profesora nie tylko jako wybitnego uczonego, ale także człowieka życzliwego, otwartego i zawsze gotowego do wspierania młodszych pokoleń naukowców. Był mentorem, organizatorem i budowniczym akademickiej wspólnoty. Wspomnienia zamieszczane przez uczniów i współpracowników podkreślają szczególną odpowiedzialność, wizję rozwoju uczelni oraz umiejętność jednoczenia ludzi wokół ambitnych celów.

Odejście prof. dr. hab. inż. Huberta Bronka jest stratą dla całego środowiska naukowego Szczecina. Pozostawił po sobie nie tylko imponujący dorobek naukowy, lecz przede wszystkim trwały ślad w instytucjach, które współtworzył, oraz w pamięci tysięcy studentów i współpracowników. Jego życie było świadectwem służby nauce, edukacji i rozwojowi transportu. Dzięki takim ludziom jak Profesor Hubert Bronk szczecińskie uczelnie mogły budować swoją pozycję w kraju i za granicą.

Żegnamy Nauczyciela, Uczzonego i Przyjaciela akademickiej społeczności. Pozostanie w pamięci jako człowiek, który potrafił łączyć wiedzę z odpowiedzialnością, a autorytet naukowy z ludzką życzliwością.



**Apel „Tym, którzy nie powrócili z morza”
inauguracja roku akademickiego 2026/2027**

Zapraszamy do sklepu POLITECHNIKI MORSKIEJ W SZCZECINIE

Wały Chrobrego 1-2, (hall główny) pon.-pt. 10-15

